



INFORMATOR

GDAŃSKIEGO KLUBU
FANTASTYKI
#312, LIPIEC-SIERPIEŃ 2015



ISSN 1505-8476



9 771505 847001

TRZY (A NAWET CZTERY) KROKI W SZALEŃSTWO

I znowu wstępniak jest w pewnym sensie reklamowy, nawiązujący do planowanego „Czerwonego Karła” #19 – poświęconego motywowi szaleństwa właśnie. Temat ów pasuje do rozmaitych konwencji fantastyki: i do *science fiction*, i do horroru, i do fantasy. Dlatego też namawiam Was gorąco, byście przysyłali redaktorom naszego klubowego fanzinu swoje opowiadania, eseje, recenzje czy grafiki. Nadchodząca powoli jesień może sprzyjać wienie...

Na początek nasuwają mi się wątki grozy. Może to być opowieść o psychopacie (albo realnym, biegającym z jakimś niebezpiecznym narzędziem lub, dzięki wyrafinowanej intrydze, osaczającym swe ofiary; albo zupełnie fantastycznym, niczym pewien władca snów z pewnej ulicy). Przy czym takowa opowieść może być snuta zarówno z perspektywy ofiary, jak też samego szaleńca czy też przypadkowego świadka (który dodatkowo może nawet nie być pewien, z czym tak naprawdę się spotkał). Ta ostatnia wątpliwość umożliwia kolejny zabieg literacki: nie jesteśmy do końca tworem pewni, czy otaczające bohaterą strachy istnieją w świecie utworu obiektywnie, czy wszystko jest może subiektywną projekcją nadwrażliwego umysłu (jak u amerykańskiej Rosemary czy u kaszubskiego Remusa). A może w poincicie utworu wszystko okaże się jak najbardziej realistyczną mistyfikacją (niczym w filmowym *Braterstwie wilków*)? Poza tym – wspomniany szaleniec wcale nie musi być napastnikiem: to właśnie on może być, osaczoną przez tzw. normalnych, ofiarą. Tonacja utworu też może być różnorodna – od onirycznej po *gore*. Inną kwestią jest relacja szaleństwo (biologiczny stan chorobowy) a opętanie (przez metafizycznego demona); podobno nawet egzorcyści bardzo wyraźnie rozgraniczają obydwie diagnozy. Ale nie sugeruję ograniczania się do *weird fiction*.

Podobne wątki mogą pojawić się w SF. Więc czasem też będziemy mogli mówić tu o horrorze (z uwagi na klimat grozy) – mimo scenerii jak najbardziej nawiązującej do klasycznej fantastyki naukowej (np. myślący wirus na obcej planecie po kolei zamienia astronautów w oszalone bestie). W *science fiction* jako szaleństwo może być także pokazany niekontrolowany rozwój cywilizacji (np. przerośnięta urbanizacja, pęd do ciągłych nowinek technicznych, eksperymenty biologiczne). Szaloną na niepewtarzalny sposób fantastykę naukową pisał Dick. Na pograniczu klasycznej grozy i kosmicznej inwazji balansował Lovecraft. Wiele odjazdowego szaleństwa i poznawczego relatywizmu jest specyfiką cyberpunku. Sporo też szalonych modeli społeczeństwa czy kosmosu znajdujemy w miękkich odmianach SF – w parodii i satyrze, powiastce filozoficznej, nowofalowym eksperymencie.

Na pewno niejedyn element szaleństwa odnaleźć można w fantasy – czy będą to psychopatyczny kacykowie w przygodowej heroic fantasy (przypomnijmy sobie rozmaitych przeciwników dzielnego Cymeryjczyka), czy nędzne wyrzutki z nizin społecznych (jak pewien nieszczęśnik zabójczo zafascynowany pewnym pierścieniem). Podejrzewam zresztą, iż z tak modnego obecnie obszaru fantasy podalibyście znacznie więcej przykładów niż ja.

Motyw szaleństwa jest tak szeroki, urozmaicony i... rozmyty, że o wiele trudniej jest go usystematyzować – w przeciwieństwie do poprzednich wątków [post]apokaliptycznych.

Nie chciałbym też niczego Wam sugerować. Drodzy pisarze, publicyści i graficy – postawcie na swoją intuicję i fantazję oraz na swój talent; i niech Wam weny twórczej nie zabraknie! Może znów napłynie więcej prac, niż zmieścić się zdoła na 40 stronach pisma?

JPP

PS.

Pomysł, którym poniżej chcę się z Wami podzielić, nawiązuje do poprzedniego wstępnika (można by go więc zaliczyć do *political fiction*) – choć jego skrajność sytuuje go gdzieś w górach szaleństwa. Jest on bowiem o wiele radykalniejszy od JOW-ów. Od dłuższego czasu marzą mi się bowiem karty wyborcze z dodatkową i stałą kratką: „żaden z powyższych kandydatów”. Zakreślenie w tej rubryce krzyżyka też czyniłoby głos ważnym – i np. w Sejmie zasiadłoby procentowo o tylu mniej posłów, jaki procent wyborców oddał świadomy głos na nikogo... Czy podoba się Wam taka propozycja? Bo naszych PT Zawodowych Polityków – mogłaby ona wprawić w prawdziwy szal (i to nie uniesień)!

jpp

INFORMATOR GDAŃSKIEGO KLUBU FANTASTYKI



#312, LIPIEC-SIERPIEŃ 2015

ŻYCIE KLUBU

Urodziny członków

GRY

Adam Cetnerowski

Alea iacta est

Adam Cetnerowski

Nowe początki *Magica*: premiera *Magic: Origins*

INFORMACJE

Janusz Piszczek

Zapowiedzi wydawnicze

Niisy

PUBLICYSTYKA

Grzegorz Szczepaniak

Okruchy Ogana. Korespondencja nr 63

Karol Ginter

Recenzje Karola

Zakazana Planeta

Andrzej Prószyński

Półka z DVD

LITERATURA

Jacek Kaczmarski

Portret zbiorowy w zabytkowym wnętrzu

Alex Shvartsman

Dzieje Elopusa. Kuchenne koszmary

KOMIKS

Tomasz Mering, Jan Plata-Przechlewski

U kowala czarna robota (prequel absolutny)

GDAŃSKI KLUB FANTASTYKI

4 ADRES:
80-385 GDAŃSK
UL. OPOLSKA 2

5 STRONA:
WWW.GKF.ORG.PL

6 KONTO BANKOWE:
VOLKSWAGEN BANK
42 21 30 0004 2001 0671 8241 0001

7 KRS:
12 0000098018

„INFORMATOR GKF”
ISSN 1505-8476
WYDAWNICTWO BEZPŁATNE
28 NAKŁAD 150

33 REDAKCJA:
35 JAN PLATA-PRZECHELEWSKI
WERONIKA SOBCZAK
39 GRZEGORZ SZCZEPANIAK
MARCIN SZKLARSKI
MICHAŁ SZKLARSKI
TOMASZ HOGA

E-MAIL:
42 INFORMATOR@GKF.ORG.PL

OKŁADKA:
PAULINA ŚLIWA
SMOKI ODLATUJĄ
DO CIEPŁYCH KRAJÓW

DRUK:
PRINT GROUP SP. Z O.O.
HTTP://PRINTGROUP.PL

URODZINY

Drodzy wrześniowi Jubilaci!

**W urodzinowym prezencie
życzymy Wam wszystkim
otrzymania po 500 złotych
do każdej świeczki na torcie!**

INFOredaktry

11	Bartosz Rzepka	21	Maciej Bulanda
12	Jacek Kominek	23	Maciej Czerwiński
	Grzegorz Szczepaniak	27	Robert Jaliński
13	Rafał Ziemkiewicz	28	Kinga Kowalewska
14	Joanna Kopycińska	29	Jarosław Bieszke
16	Robert Bujniewski		Mariusz Kanabrodzki
	Anna Martuszevska		Janusz Piszczek
	Grzegorz Wąs		





ADAM CETNEROWSKI

CO SŁYCHAĆ W DZIALE GIER

STAŁE FRAGMENTY GRY

Spotkania

Gry planszowe i karciane:

- (prawie) każda środa po 17. w „Maciusiu”
- kilka raz w miesiącu w sobotę popołudniu na Brzozowej – szukajcie informacji na forum i Facebooku

Magic: the Gathering – regularnie organizowane są turnieje w różnych formatach. Kontakt: „brockton” na forum GKF-u lub ze mną.

Zniżki na zakup gier

Członkowie GKF mogą korzystać ze zniżek na zakup gry w sklepach Rebel (6%) i Bard (5%). Zasady zakupu są takie, że chętni zgłaszają się do mnie – podając, co chcą zamówić i adres dostawy (np. paczkomat). Ja zlecam zamówienie i podaję dane do przelewu. Otrzymałszy przelew, sklep wysyła paczkę do wskazanej osoby; w przypadku Rebela odbiór osobisty być może jest możliwy.

W przypadku zbyt dużego natłoku zamówień – zastrzegam prawo do konsolidacji miesięcznej.

Wypredaż

W ramach porządkowania spraw Działów Gier pozbywamy się części majątku. Można nabyć w atrakcyjnych cenach grę plan-

szową *Kingmaker* (z dodatkiem) oraz rozmaite podręczniki RPG (lista u mnie).

Dochód zostanie przeznaczony na zakup nowych, bardziej przydatnych pozycji.

Chcesz złożyć talię?

Sekcja karciana ma na swoim stanie duże zestawy kart do kilku kolekcjonerskich gier karcianych: *Legend of the Five Rings*, *Dune*, *World of Warcraft*. Chętna osoba mogłaby poskładać kilka talii do gry (i oczywiście pograć). Chętnych proszę o kontakt.

NOWA FIGURA W GRZE

Janusz Otto-Pawlicki został Zastępcą Szefa Działu Gier ds. gier fabularnych. Janusz jest miłośnikiem systemu *Savage Worlds*, zaangażowanym członkiem KL Cierniogon i kluczowym organizatorem GKF-owych Bajdurzeń.

Z jego inicjatywy w Bazie Wrzeszcz znajduje się część biblioteczki RPG – co ułatwi rozgrywkę gościom na Brzozowej.

KONTROLA TRWA

Sekcja planszowa (z karciankami) została skontrolowana z pozytywnym skutkiem. Nowy szef RPG (patrz wyżej) szykuje się do kontroli. Pozostaje jeszcze wyzwanie pt. strategia. ■





ADAM CETNEROWSKI

NOWE POCZĄTKI *MAGICA* – PREMIERA *MAGIC: ORIGINS*

Magic: *Origins* to najnowsze dzieło Wizards of the Coast. Jest kilka powodów, dla których warto zwrócić uwagę na ten dodatek. Po pierwsze, widać, że WotC odeszło od nazewnictwa zawierającego datę – rok temu odpowiednik tego dodatku nazywał się *Magic 2015*^{*}. A odeszli, gdyż jest to ostatni z tzw. „Core Sets” – zestawów o obniżonym stopniu złożoności skierowanych do początkujących i średniozaawansowanych graczy. Zamiast tych dodatków będziemy mieli co roku dwa bloki złożone z dwóch dodatków (czyli nadal cztery dodatki). Nazwa też wskazuje, że jest to dodatek, który opowiada o początkach – a dokładnie o początkach pięciu Planeswalkers, którzy będą stanowili trzon obsady przyszłych historii ze świata *Magica* (pomyślcie – Iron Man, Hulk, Captain America, Thor z Avengers). W dodatku dowiadujemy się, gdzie żyli przed rozbudzeniem ich „Płomienia” (Spark) i gdzie najpierw trafili. Jeśli chcecie wiedzieć więcej o tych postaciach – na stronie wizards.com/magic można co tydzień przeczytać nowe opowiadanie.

Mechanicznie najciekawszym elementem jest powrót dwustronnych kart; tym razem mamy naszych pięciu bohaterów, którzy wchodzą do gry jako zwykłe stworzenia i przeobrażają się w potężnych Planeswalkers. Przy okazji do gry, jako stałe elementy, wkroczyły znane wcześniej zdolności – Prowess, Scry i Menace (która była wcześniej wypisywana).

Gracze, którzy nie chcą iść w papierowe karty ani nawet nie chcą ich ścisłych odpowiedników, mogą spróbować *Duels of the Planeswalkers* – a pierwsza „działka” jest za darmo. Można też spróbować pograć w wersję planszową! Tak, Wizards of the Coast wydali (na mechanicznie niezwykle popularnego – ale nie będącego już w produkcji – *Heroscape*) grę planszową o walce piętki tych bohaterów.

Oczywiście ukazanie się nowego dodatku nie mogło odbyć się bez turniejów premierowych, rozegranych w początkach lipca w Maciusiu. Na sobotnim turnieju zwycięzcą okazał się Dominik Konieczny, a na niedzielnych wynikach z soboty (drugie miejsce) poprawił Piotr Tybura. ■

^{*} Dlaczego 2015 ukazał się w 2014? Ponieważ był on w sprzedaży do czerwca tego roku, a sklepy nie chcą oferować produktu „przeteterminowanego”.





JANUSZ PISZCZEK

ZAPOWIEDZI WRZEŚNIA

Kocioł duchów (Cauldron of Ghosts) – David Weber, Eric Flint

Data wydania: 1 września 2015

Wydawca: Rebis

Próby Ognia (The Scorch Trials) – James Dashner

Data wydania: 2 września 2015 (wznowienie)

Wydawca: Papierowy Księżyc

Rzeczy ulotne. Cuda i zmyslenia (Fragile Things: Short Fictions and Wonders) – Neil Gaiman

Data wydania: 4 września 2015

Wydawca: MAG

Czarnoksiężnik i kryształ (Wizard and Glass) – Stephen King

Data wydania: 4 września 2015 (wznowienie)

Wydawca: Albatros

Terry Pratchett. Życie i praca z magią w tle (Terry Pratchett. The Spirit of Fantasy) – Craig Cabell

Data wydania: 8 września 2015

Wydawca: Prószyński i S-ka

Miecze cesarza (The Emperor's Blades) – Brian Staveley

Data wydania: 8 września 2015

Wydawca: Rebis

Zejście (Descent) – Jay Bonansinga

Data wydania: 9 września 2015

Wydawca: Sine Qua Non

Na fali szoku (Shockwave Rider) – John Brunner

Data wydania: 9 września 2015

Wydawca: MAG

Hyperion (Hyperion) – Dan Simmons

Data wydania: 9 września 2015 (wznowienie, nowy przekład)

Wydawca: MAG

Ender (Enders) – Lissa Price

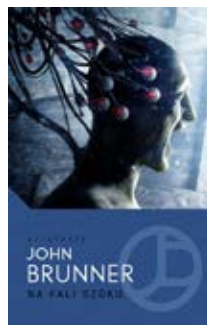
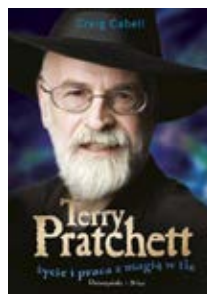
Data wydania: 9 września 2015

Wydawca: Albatros

Dżungla – Dariusz Sypeń

Data wydania: 9 września 2015

Wydawca: Czwarta Strona



Buntownik (Rogue) – Julie Kagawa

Data wydania: 9 września 2015

Wydawca: HarperCollins Polska

Żar tajemnicy – Rafał Dębski

Data wydania: 16 września 2015

Wydawca: Drageus

Głębia – Marcin Podlewski

Data wydania: 16 września 2015

Wydawca: Fabryka Słów

Wiatr przez dziurkę od klucza (The Wind Through the Keyhole) – Stephen King

Data wydania: 18 września 2015 (wznowienie)

Wydawca: Albatros

Ropuszki – Aneta Jadowska

Data wydania: 18 września 2015

Wydawca: Fabryka Słów

Tchnienie śniegu i popiołu (A Breath of Snow and Ashes) – Diana Gabaldon

Data wydania: 23 września 2015

Wydawca: Świat Książki

Śmiertelne maski (Death Masks) – Jim Butcher

Data wydania: 23 września 2015

Wydawca: MAG

Restart (Reboot) – Amy Tintera

Data wydania: 23 września 2015

Wydawca: MAG

Łowcy Trolli (Trollhunters) – Guillermo del Toro, Daniel Kraus

Data wydania: 23 września 2015

Wydawca: Galeria Książki

Krwawe rytuały (Blood Rites) – Jim Butcher

Data wydania: 23 września 2015

Wydawca: MAG

Dziedzictwo ognia (Heir of Fire) – Sarah J. Maas

Data wydania: 23 września 2015

Wydawca: Uroboros

Chwała – Michał Gołkowski

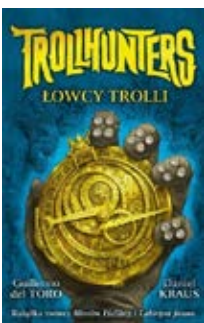
Data wydania: 25 września 2015

Wydawca: Fabryka Słów

Władca Marsa (The Warlord of Mars) – Edgar Rice Burroughs

Data wydania: 29 września 2015

Wydawca: Solaris



Czas przepowiedni – Marek Orłowski

Data wydania: 28 września 2015

Wydawca: Erica

Lord Niedziela (Lord Sunday) – Garth Nix

Data wydania: 30 września 2015

Wydawca: Wydawnictwo Literackie

Czarna amazonka Marsa

Data wydania: 30 września 2015

Wydawca: Solaris

S.Q.U.A.T. – Konrad Kuśmirak

Data wydania: wrzesień 2015

Wydawca: Czwarta Strona

Bogowie Marsa (The Gods of Mars) – Edgar Rice**Burroughs**

Data wydania: 29 września 2015

Wydawca: Solaris

Podwójne życie Pat (My Real Children) – Jo Walton

Data wydania: 23 września 2015

Wydawca: Świat Książki

ZAPOWIEDZI PAŹDZERNIKA**Spotkanie z Ramą (Rendezvous with Rama) – Arthur****C. Clarke**

Data wydania: 1 października 2015 (wznowienie)

Wydawca: **Vis-à-vis/Etiuda****Lodowa cytadela (Ледяная Цитадель) – Paweł Kornew**

Data wydania: 2 października 2015

Wydawca: Fabryka Słów

Książę Lestat (Prince Lestat) – Anne Rice

Data wydania: 6 października 2015

Wydawca: Rebis

Gamedec. Obrazki z Imperium. Część 1 – Marcin**Przybyłek**

Data wydania: 6 października 2015

Wydawca: Rebis

Gamedec. Obrazki z Imperium. Część 2 – Marcin**Przybyłek**

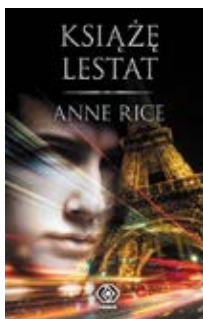
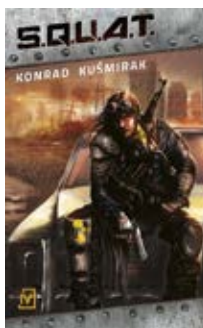
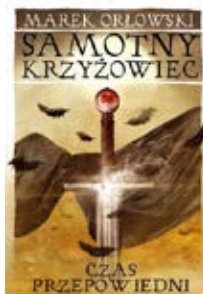
Data wydania: 6 października 2015

Wydawca: Rebis

Harry Potter i Kamień Filozoficzny (Harry Potter and the Philosopher's Stone) – Joanne K. Rowling

Data wydania: 6 października 2015 (wznowienie)

Wydawca: Media Rodzina



Ogień i lód (Fire and Ice) – Shannon Hale

Data wydania: 7 października 2015

Wydawca: Wilga

Nieśmiertelni z Meluhy (The Immortals of Meluha) – Amish

Data wydania: 7 października 2015

Wydawca: Czwarta Strona

Dożywocie – Marta Kisiel

Data wydania: 7 października 2015 (wznowienie)

Wydawca: Uroboros

Bohater wieków (The Hero of Ages) – Brandon Sanderson

Data wydania: 7 października 2015 (wznowienie)

Wydawca: MAG

Utopia (Utopia) – Leonardo Patrignani

Data wydania: 12 października 2015

Wydawca: Dreams

Bracia Strugaccy – Wojciech Kajtoch

Data wydania: 14 października 2015

Wydawca: Solaris

Miecz Lata (The Sword of Summer) – Rick Riordan

Data wydania: 21 października 2015

Wydawca: Galeria Książki

Król złodziei (King of Thieves) – Evan Currie

Data wydania: 21 października 2015

Wydawca: Drageus

Anioł burz (Angel of Storms) – Trudi Canavan

Data wydania: 28 października 2015

Wydawca: Galeria Książki

Desperacja (Desperation) – Stephen King

Data wydania: 28 października 2015 (wznowienie)

Wydawca: Albatros

Rada mniejszości (The Minority Council) – Kate Griffin

Data wydania: 30 października 2015

Wydawca: MAG

Wstań i idź – Tomasz Kołodziejczak

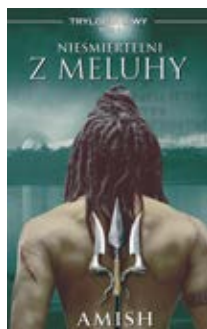
Data wydania: 30 października 2015

Wydawca: Fabryka Słów

The Father Thing – Philip K. Dick

Data wydania: październik 2015

Wydawca: Rebis



**Przesilenie (Earth Awakens) – Orson Scott Card,
Aaron Johnston**

Data wydania: październik 2015

Wydawca: Prószyński i S-ka

**Niczym potężna armia (Like a Mighty Army) – David
Weber**

Data wydania: październik 2015

Wydawca: Rebis

**Krwawa kampania (The Crimson Campaign) – Brian
McClellan**

Data wydania: październik 2015

Wydawca: Fabryka Słów

Ksin sobowtór – Konrad T. Lewandowski

Data wydania: październik 2015

Wydawca: Nasza Księgarnia

Keller – Marcin Jamiołkowski

Data wydania: październik 2015

Wydawca: Czwarta Strona

Gwiezdny pył (Stardust) – Neil Gaiman

Data wydania: październik 2015 (wznowienie)

Wydawca: MAG

**Tron z czaszek. Księga II (The Skull Throne) – Peter V.
Brett**

Data wydania: październik 2015

Wydawca: Fabryka Słów

Początek (The Novice) – Taran Mathrau

Data wydania: październik 2015

Wydawca: Jaguar

Wodny nóż (The Water Knife) – Paolo Bacigalupi

Data wydania: 10 października 2015

Wydawca: MAG

**Upadek Hyperiona (The Fall of Hyperion) – Dan
Simmons**

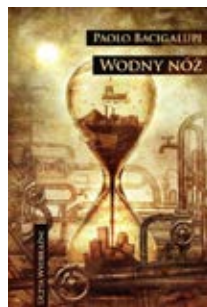
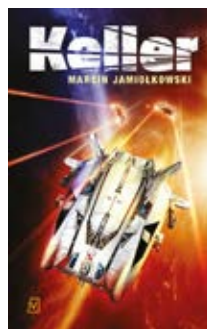
Data wydania: 21 października 2015

Wydawca: MAG

Rebelia – Amy Tintera

Data wydania: 21 października 2015

Wydawca: MAG



MIĘDZY BALTIKONEM A POLCONEM

W drugiej połowie lipca, w Sopocie, odbywał się kolejny Baltikon, zaś w drugiej połowie sierpnia, w Poznaniu, miał miejsce jubileuszowy Polcon. W obu tych konwentach uczestniczyli członkowie GKF-u. Liczymy więc na różne powakacyjne relacje we wrześniowym numerze „Informatora” (#313).

red.

ZAJDLE: NOMINOWANI I LAUREACI

Znamy utwory nominowane do Nagrody im. Janusza A. Zajdla za rok 2014. W kategorii Opowiadanie nominację otrzymały: *Kre(jz)olka*, Krystyna Chodorowska, „Nowa Fantastyka” 3/2014, Prószyński Media; *Nika*, Stefan Darda, *Opowiem ci mroczną historię*, Videograf SA; *Rowerzysta*, Stefan Darda, tamże; *Teleturniej*, Dorota Dziedzic-Chojnacka, Fahrenheit 07.07.2014; *Sztuka porozumienia*, Anna Kańtoch, *Światy równoległe*, Solaris; *Daję życie, biorę śmierć*, Marta Krajewska, „Nowa Fantastyka” 10/2014, Prószyński Media. W kategorii Powieść nominację otrzymały: *Forta*, Michał Cholewa, Warbook; *Chłopcy 3*, Zguba, Jakub Ćwiek, Sine Qua Non; *Czarny Wygon. Bisy II*, Stefan Darda, Videograf; *Nomen omen*, Marta Kisiel, Uroboros; *Biała reduta. Tom I*, Tomasz Kołodziejczak, Fabryka Słów; *Pokój światów*, Paweł Majka, Genius Creations. Głosowanie odbyło się podczas XXX Polconu; zwyciężyli Anna Kańtoch (*Sztuka porozumienia*) oraz Michał Cholewa (*Forta*).



wg: www.gildia.pl

HUGO NIECO NIEKOMPLETNE

22 sierpnia, podczas 75. WorldConu (w tym roku w Spokane w stanie Waszyngton), ogłoszono zwycięzców tegorocznego plebiscytu Nagrody Hugo. W czasie konwentu oddano 5 950 ważnych głosów. Wynik był zaskakujący – w pięciu kategoriach nagrody nie przyznano. Jest to



Cixin Liu

prawdopodobnie wynikiem głośnej w fandomie akcji bojkotowania Hugo. Nagrodzono: *The Three Body Problem* – Cixin Liu (powieść), *The Day the World Turned Upside Down* – Thomas Olde Heuvelt (nowela), *Ms. Marvel Vol 1: No Normal* – scen. G. Willow Wilson, rys. Adrian Alphona i Jake Wyatt (komiks), *Strażnicy Galaktyki* (film pełnometrażowy), *Orphan Black*, odc. *By Means Which Have Never Yet Been Tried* (krótki metraż/serial), Julie Dillon (artysta profesjonalny), „Lightspeed Magazine” (magazyn), *Journey Planet* (fanzin), „Galactic Suburbia Podcast” (podcast fanowski), Laura J. Mixon (autor fanfików), Elizabeth Laggett (autor fanartów); nagród nie przyznano w kategoriach: mikropowieść, opowiadanie, publikacja okołofantastyczna, reżyseria i edycja (zarówno w krótkim, jak i długim metrażu). Ponadto nagrodę dla najlepszego debiutanta na rynku fantastyki (Campbell Award) otrzymał Wesley Chu.

wg: www.gildia.pl

CZYTELNICZY „LOCUSA” JUŻ WYBRALI

27 czerwca, podczas corocznego zjazdu Locus Awards Weekend w Seattle, ogłoszono tegorocznych zwycięzców tej nagrody (w kategoriach: powieść science fiction, powieść fantasy, debiut powieściowy, książka młodzieżowa, powiadanie, nowela, krótka forma, antologia, zbiór, książka non fiction, album, artysta, redaktor, magazyn, wydawca). Locus Award przyznawana jest przez czytelników miesięcznika „Locus: The magazine of the science fiction & fantasy field” od 1971 roku.

wg: www.gildia.pl



NOMINACJE DO BFS

Nominowano utwory F & H do British Fantasy Society w następujących kategoriach: powieść fantasy, powieść grozy, nowela, opowiadanie, zbiór opowiadań, antologia, wydawnictwo niezależne, literatura faktu, magazyn/czasopismo, artysta, komiks, film/serial, debiut. Laureatów wybierze jury wybrane każdej z kategorii. Wyjątkiem jest nagroda specjalna przyznawana przez komitet BFS. Zwycięzców poznamy 25 października – podczas ceremonii rozdania nagród na FantasyCon 2015 w Nottingham w Wielkiej Brytanii.

wg: www.gildia.pl

NOMINACJE DO WFA

Ogłoszono nominacje do World Fantasy Award za rok 2014 (w kategoriach powieść, nowela, opowiadanie, antologia, zbiór opowiadań). Zwycięzcy zostaną ogłoszeni w czasie World Fantasy Convention, który odbędzie się w dniach 5–8 listopada 2015 w Saratoga Springs.

wg: www.gildia.pl

KOMIKSOWE OSCARY

Eisner Awards to najbardziej prestiżowe nagrody w przemyśle komiksowym. W dziedzinie Science Fiction/Fiction przyznano je w następujących kategoriach: krótka opowieść, wydanie pojedyncze, stała seria wydawnicza, limitowana seria wydawnicza, nowa seria wydawnicza, publikacja dla najmłodszych czytelników (do 7 lat), publikacja dla dzieci (8–12 lat), publikacja dla nastolatków (13–17 lat), antologia, album graficzny/przedruk, kolekcja archiwalna/paski (starsze niż 20 lat), pisarz, szkic/tusze, malarz/artysta multimedialny (wnętrza), design publikacji.

wg: www.gildia.pl



OSCARY ILUSTRATORÓW

Stowarzyszenie Artystów Science Fiction i Fantasy istnieje od 1985 roku. Corocznie też przyznaje ono prestiżowe nagrody Chesleya. Najpierw wyłonieni zostali finaliści; spośród nich – podczas 73. Worldconu w drugiej połowie sierpnia – zostaną wybrani zwycięzcy w poszczególnych kategoriach.

wg: www.gildia.pl



LAUREACI SPIEL DES JAHRES

Spiel des Jahres są uważane przez wielu za najbardziej prestiżowe nagrody w świecie gier analogowych. W tym roku zwycięzcami są: (Gra roku) – *Colt Express*, Kennerspiel des Jahres (Zaawansowana gra roku) – *Broom Service*, Kinderspiel des Jahres (Gra dla dzieci) – *Spindrella*. Więcej na: <http://www.spiel-des-jahres.com/>

Ceti

LAUREACI DICE TOWER AWARDS

W końcu czerwca wręczono Dice Tower Awards dla najlepszych gier planszowych 2014 roku. W najważniejszych kategoriach zwyciężyli: Gra Roku – *Dead of Winter: A Crossroads Game* (*Martwa zima: Gra Rozdroży*), Najlepsza gra rodzinna – *Splendor*, Najlepsza gra towarzyska –

Spyfall, Najlepsza gra strategiczna: *Five Tribes*. Wszystkie kategorie i lista nominowanych gier: <http://www.dicetower.com/dice-tower-awards/2014>

Ceti

JUBILEUSZOWY „POWIEW WENY”

W tym roku już po raz dziesiąty rozpisany został literacki konkurs „Powiew Weny” – tym razem hasło przewodnie brzmi: „Niech ten jubileusz milowym będzie kamieniem...”. Znową są dwie kategorie wiekowe (16–19 lat oraz od 20 lat wzwyż) i gatunkowe (poezja oraz proza); do konkursu mogą przystąpić profesjonalści i amatorzy z województwa pomorskiego – nigdzie natomiast nie jest napisane, że utwór nie może być spod znaku SF/F/H lub szeroko pojętej fantastyczności. Termin składania prac (oznaczonych godłem) jest ograniczony do 16 października (ogłoszenie wyników i wręczenie nagród – 4 listopada). Szczegółowy regulamin konkursu: www.biblioteka.wejherowo.pl

jpp

O SF W SZKOCJI

Uniwersytet Dundee, idąc za przykładem uczelni za oceanem, postanowił (jako pierwszy w swym kraju) wprowadzić roczne studia podyplomowe z fantastyki naukowej. Studia będą koncentrowały się nie tylko na klasykach, lecz obejmą także filmy, komiksy czy inne twory popkultury. Sam kurs, rozpoczynający się od września, obejmować będzie takie zagadnienia, jak: historia SF w literaturze, filmie i komiksie, różne podgatunki SF, zagadnienia reprezentacji ideologii oraz dysertację powiązanych z SF tematów – których wybór należeć będzie do uczestników studiów.

wg: www.gildia.pl

SPRÓBOWALI WYPEŁNIĆ HUMANISTYCZNĄ LUKE

W dniach 13–14 lipca, w katowickim Centrum Informacji Naukowej i Bibliotece Akademickiej, odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Światy poza światem. Fantastyka wysokofantastyczna w literaturze i kulturze” – poświęcona analizie najwartościowszych tekstów fantastycznych i fantastycznonaukowych (przede wszystkim w literaturze, ale z uwzględnieniem wszystkich form kultury). Konferencja była kolejnym przedsięwzięciem Ośrodka Badawczego Facta Ficta – fundacji powstałej z myślą o promowaniu nowoczesnych badań humanistycznych nad zaniedbywanymi w polskiej refleksji akademickiej obszarami kultury i sztuki.

wg: www.gildia.pl

OSTATNI ROK Z AFP

Wojciech Sedeńko zapowiedział na swym blogu, że seria Archiwum Polskiej Fantastyki powoli zbliża się do końca. Udało się bowiem dotrzeć do większości autorów i ich spadkobierców (wydając dotąd 48 tomów). Ale rok pracy (jeszcze kilka powieści i antologii) na pewno jeszcze przed nim.

wg: www.gildia.pl

INTERESUJĄCY DUET

Nakładem wydawnictwa Znak Literanova ukaże się pierwszy tom cyklu *Miasto Śmierci* autorstwa Pawła Majki i Jacka Dukaja. Powieść *Gra* ma pojawić się na półkach księgarń 21 września. Jacka Dukaja nie trzeba chyba przedstawiać – wszak to sześciokrotny laureat Zajdla. Paweł Majka ma na swoim koncie głównie opowiadania (m.in. nominowana do nagrody Zajdla w 2013 roku *Grewolucja*), ale do jego dorobku w 2014 roku dołączyły dwie poczytne powieści: *Dzielnica Obiecana* (osadzona w Uniwersum Metro 2033) oraz *Pokój światów*. Nowa powieść będzie ich pierwszym wspólnym dziełem. Z informacji udzielonych przez wydawcę wiadomo, że miejscem akcji *Miasta Śmierci: Gry* będzie Warszawa w roku 1944. Bohaterowie mają zostać, w wyniku anomalii czasowej, przeniesieni ze współczesności w sam środek Powstania.

wg: www.gildia.pl



TRZYMAMY OBA KCIUKI

Na portalu wspieram.to pojawił się kolejny projekt związany z *science fiction*: Przemysław Karda, żołnierz i początkujący pisarz, z pomocą crowdfundingu chce wydać swoją powieść zatytułowaną *Interregnum*. Zbiórka funduszy na publikację książki – do 28 sierpnia br. Z kolei na platformie crowdfundingowej Polak Potrafi pojawił się zamiar filmowej SF. *Konstruktor* to pomysł na krótkometrażówkę, której akcja rozgrywa się w niedalekiej przyszłości, a którego bohaterem jest genialny wynalazca Wiktor – chorobliwie dążący przełomu w dziedzinie robotyki. Reżyser i autor scenariusza nazywa się Piotr Dylewski; stara się on zrealizować swój film dyplomowy na kierunku reżyserii Wydziału Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kieślowskiego na UŚ w Katowicach.

wg: www.gildia.pl

OBA WAKACYJNE – ALE NIECO RÓŻNE

Pod koniec lipca trafił do czytelników „Szortal na Wynos – Wyдание Specjalne”; a w nim 94 strony tekstów literackich. Z kolei w wydaniu z drugiej połowy sierpnia znajdziemy tradycyjną zawartość – ze zwyczajową porcją publicystyki.

wg: www.gildia.pl

ANTY/UTOPIJNA KREACJA

Pojawił się kolejny numer „Creatio Fantastica”. Tym razem tematem przewodnim są utopie i dystopie.

wg: www.gildia.pl

FANTASTYCZNY MAJSTERSZTYK

Ruszył nowy BookRage pod hasłem Fantastyczne Światy. Znalazła się w nim m.in. najnowsza powieść o Domenicu Jordanie Anny Kańtoch – *Majstersztyk*.

wg: www.gildia.pl

BIOGRAFIA TWÓRCY ŚWIATA DYSKU

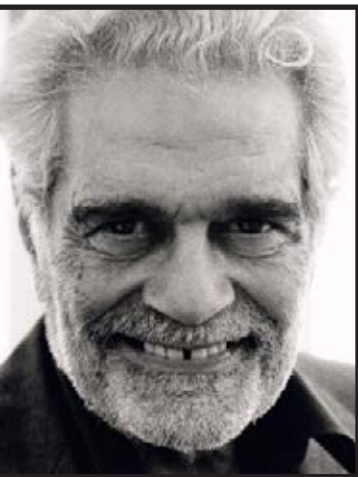
W początkach września Prószyński wyda biografię zmarłego w tym roku Terry’ego Pratchetta. Jej autor, Craig Cabell, znany jest jako twórca biografii pisarzy i aktorów. Biografia Pratchetta – *Terry Pratchett. Praca i życie z magią w tle* – została na Zachodzie przyjęta ambiwalentnie: niektórzy zarzucają jej fragmentaryczność i powierzchowność.

wg: www.gildia.pl

PAMIĘCI PISARKI

Wydawnictwo Fantastic Books uczciło pamięć brytyjskiej pisarki Tanith Lee kompletem opowiadań pod wspólnym tytułem *Dancing through the fire*.

wg: www.gildia.pl



ODESZŁA KOLEJNA IKONA KINA

Zmarł Omar Sharif – najslawniejszy egipski aktor (m.in. *Doktor Żywago*, *Lawrence z Arabii*, *Złoto MacKenny*); zagrał też Kapitana Nemo w serialowej adaptacji *Tajemniczej wyspy* (notabene również udziwnionej i nieudanej, jak chyba wszystkie próby adaptacji tej arcyprzygodówki Verne’a).

jpp

KOLEJNY CHĘTNY ZMIERZY SIĘ Z LEGENDĄ

93-letni Nosferatu dostanie nowe życie: odważną decyzję o remake’u ekspresjonistycznego arcydzieła Friedricha Wilhelma Murnaua podjął Robert Eggers (twórca nagrodzonego w Sundance horroru *The Witch*). Przypomnieć tu należy, iż niema *Symfonia grozy* była „nieoficjalną” adaptacją *Draculi* Brama Stokera; doczekała się też barwnej parafrazy *Nosferatu* – *wampir* w reżyserii Wernera Herzoga oraz gorzkiej parodii *Cień wampira* w reżyserii E. Eliasa Merhige.

jpp

WYSOKI ZAMEK NA MAŁYM EKRANIE

Przygotowywana przez firmę Amazon serialowa adaptacja słynnej powieści alternatywnej Człowiek z Wysokiego Zamku będzie mieć premierę jeszcze w tym roku. Seria ma liczyć 13 odcinków, które oglądać będzie można od 20 listopada 2015 r. Za produkcję odpowiadają m.in. Frank Spotnitz (scenarzysta *Z archiwum X*) oraz Ridley Scott (którego *Blade Runner* jest uznawany najlepszą adaptacją twórczości Philipa K. Dicka).

wg: www.gildia.pl



KONTYNUACJA – KSIĄŻKOWA I SERIALOWA

Według Jacka Bendera – reżysera serialu HBO – George R.R. Martin już skończył pisać kolejną część *Pieśni Lodu i Ognia*. Bender ma zostać reżyserem kolejnego sezonu *Gry o Tron*. Wiadomo już, że szósty sezon serialu wykroczy poza istniejące książki; jednak mówi się, że Martin napisał specjalnie na potrzeby HBO szkic (ogólny zarys fabuły), aby całość nie odbiegała zbyt od oryginału.

wg: www.gildia.pl

DOŁĄCZAJĄ DO GRY

Do wiosny, kiedy pojawić się mają kolejne odcinki *Gry o tron*, zostało sporo czasu – jednak twórcy starają się, aby nikt przypadkiem o serialu nie zapomniał. Pojawiły się m.in. informacje, że w szóstym sezonie do obsady dołączą Ian McShane oraz sam Max von Sydow.

wg: www.gildia.pl

PRZECIEK ARCHEOLOGICZNY

Zaufane źródło informuje, że Lucasfilm planuje premierę piątego *Indiany Jonesa* pod koniec 2018 r.

wg: www.gildia.pl

KOLEJNE WYDANIE DWÓCH TRYLOGII

Jesienią do światowej sprzedaży trafi limitowana wersja sagi *Gwiezdnych wojen* na Blu-ray'u. Nowa edycja zostanie wydana w specjalnych steelbookach. Warto przy okazji zwrócić uwagę na brak numerów przy kolejnych częściach. Jest to zapewne związane z brakiem VII w tytule *Przebudzenia Mocy*. Każdy film będzie można zakupić osobno. Na rynku pojawią się już 10 listopada; wydanie zbiorcze wyjdzie trzy dni później – i będzie wzbogacone o dodatkowe, wypełnione dodatkami płyty.

wg: www.gildia.pl

PROŚCIE – A BĘDZIE WAM DANE!

Spełniło się marzenie wielu fanów *Gwiezdnych wojen*: polska premiera *Przebudzenia Mocy* została przesunięta na 18 grudnia (nie znajdziemy się więc w nielicznym gronie opóźnionych).

wg: www.gildia.pl

TRZECIA TRYLOGIA

Znamy już wszystkich reżyserów i większość dat: Episode VII – J.J. Abrams (18 XII 2015 r.), Episode VIII – Rian Johnson (26 V 2017 r.), Episode IX – Colin Trevorrow (2019 r.).

wg: „Metro”

GWIEZDNOWOJENNE METRAŻE

Przebudzenie Mocy trwać będzie 125 minut. Dla porównania: *Mroczne widmo* – 136 min., *Atak klonów* – 142 min., *Zemsta Sithów* – 140 min., *Nowa nadzieja* – 121 min. (125 min. edycja specjalna), *Imperium kontratakuje* – 124 min. (127 min. edycja specjalna), *Powrót Jedi* – 134 min. (135 min. edycja specjalna).

wg: www.gildia.pl

WIĘCEJ O WYKRAĐZENIU PLANÓW GWIAZDY ŚMIERCI

Obok odtwórczyni głównej roli – Felicity Jones (*Teoria wszystkiego*) – znamy już resztę obsady *Rogue One*; są to: Diego Luna (*Obywatel Milk*), Ben Mendelsohn (*Zabić, jak to łatwo powiedzieć*), Donnie Yen (*Ip Man*), Jiang Wen (*Niech zatańczą kule*), Forest Whitaker (*Gra pozorów, Ostatni król Szkocji*), Mads Mikkelsen (*Polowanie, Hannibal*), Alan Tudyk (*Serenity*), Riz Ahmed (*Cztery Lwy*). *Rogue One* trafi do kin 16 grudnia przyszłego roku. Film wyreżyseruje Gareth Edwards (*Strefa X, Godzilla*) na podstawie scenariusza napisanego przez Gary'ego Whittę (*1000 lat po Ziemi, Księga ocalenia*) i Chrisa Weitzę (*Złoty kompas, Był sobie chłopiec*). Muzykę skomponuje Alexandre Desplat (*Ciekawy przypadek Benjamina Buttona, Harry Potter i Insygnia Śmierci: cz. II*), a producentami będą Kathleen Kennedy, John Knoll, Allison Shearmur, Simon Emanuel i Jason McGatlin. Za zdjęcia odpowiadać będzie Greig Fraser (*Wróg numer jeden, Królowa Śnieżka i Łowca*), a za efekty specjalne Neil Corbould (*Helikopter w ogniu, Szeregowiec Ryan, Gladiator*). Scenografię przygotowuje duet Doug Chiang (*Mroczne widmo, Atak klonów, Forrest Gump*) i Neil Lamont (*Na skraju jutra, seria o Harrym Potterze*). Kostiumami zajmą się Dave Crossman (seria o Harrym Potterze, *Szeregowiec Ryan*) i Glyn Dillon (*Kingsman: Tajne służby, Jupiter: Intronizacja*).

wg: www.gildia.pl



BYŁ SOBIE PRZEMYTNIK

Reżyserami kolejnego filmu z serii *Star Wars Anthology* zostali Christopher Miller i Phil Lord – najbardziej znani są ze swojej pracy nad filmami *LEGO Przygoda*, *Kłopsiki i inne zjawiska pogodowe* oraz dwoma częściami *Jump Street*. Za scenariusz do filmu o przygodach Hana Solo odpowiadają Lawrence Kasdan i jego syn Jon. Opowieść ma skupić się na tym, jak młody Han Solo stał się przemytnikiem, którego później Luke Skywalker i Obi-Wan Kenobi spotkali w kantine w Mos Eisley. Film trafi do kin 25 maja 2018 r.

wg: www.gildia.pl

GRATKA DLA FANÓW GWIEZDNYCH WOJEN

Firma Disneya zapowiada utworzenie *Star Wars Landów*. Dwa takie parki rozrywki powstaną w Disneylandzie w Kalifornii i w Walt Disney World na Florydzie. Każdy z nich ma zajmować powierzchnię prawie 6 hektarów. Jeszcze nie wiadomo, kiedy *Star Wars Landy* zostałyby udostępnione publiczności.

wg: www.gildia.pl

GRATKA DLA FANÓW ŚRÓDZIEMIA

Grupa architektów chce zbudować na południu Anglii replikę tolkienowskiej Minas Tirith – białej stolicy Gondoru. W tym celu uruchomili kampanię crowdfundingową (potrzebują dwóch miliardów funtów).

wg: www.gildia.pl



DRUGA TWARZ AKTORA

Mark Hamill, znany szerszej publiczności głównie z roli Luke'a Skywalkera, od dawna podkładał głos pod postać Jokera w licznych filmach animowanych z Batmanem w roli głównej. Mimo oficjalnej „emerytury” i rezygnacji z posady, postanowił powrócić i zagrać jeszcze w jednej produkcji. Mowa o adaptacji słynnego komiksu Alana Moore'a i Briana Bollandy *Zabójczy żart*. Niewykluczone, że do swoich ról powrócą Kevin Conroy (Batman) oraz Melissa Gilbert (Barbara Gordon); niestety, Bob Hastings (komisarz Gordon) zmarł w zeszłym roku.

wg: www.gildia.pl

POWRÓT DO GOTHAM

Na oficjalnym kanale serialu *Gotham* (na youtube) pojawiła się zapowiedź nadchodzącego drugiego sezonu tejże produkcji. W rolach głównych powtórnie zobaczymy m.in. Bena McKenzie (James Gordon), Donalda Logue (Harvey Bullock), Robina Lorda Taylora (Oswald Cobblepot), Davida Mazouza (Bruce Wayne), Seana Pertwee (Alfred Pennyworth), Carmen Bicondovą (Selina Kyle), Cory'ego Michaela Smitha (Edward Nygma), Jadę Pinkett Smith (Fish Mooney). Drugi sezon będzie nosił nazwę *Gotham: Rise of the Villains*. Teaser ukazuje nowych członków obsady serialu grających czarne charaktery: Jamesa Fraine i Jessicę Lucas. Start: 21 września w stacji FOX (obym tym razem nie partiami!).

wg: www.gildia.pl

KOLEJNY PRZYCZYNEK ODAUTORSKI

W serwisie Pottermore J.K. Rowling ujawniła nowe wiadomości dotyczące przeszłości niektórych postaci – jak choćby Vernona i Petunii (włączając w to informacje, skąd wzięły się ich imiona i nazwisko); nakreśliła również relacje, jakie łączyły ich z Lily i Jamesem.

wg: www.gildia.pl

WAKACYJNY MARATON POTTEROWSKI W TVN

W ciągu kolejnych weekendów ta stacja przypominała wszystkie kinowe filmy nakręcone wg powieściowego siedmioksiągu J.K. Rowling.

jpp

FANOWSKI PREQUEL

Właśnie powstaje film o historii pokolenia rodziców Harry'ego Pottera. Produkcją zajmuje się kolektyw The Broad Strokes, którzy fundusze na powstanie swojego dzieła zebrali na Kickstarterze. Akcja toczy się w roku 1978, w momencie ukończenia Hogwartu przez Jamesa Pottera, Syriusza Blacka, Remusa Lupina i Petera Pettigrew (młodzi absolwenci świętują ten moment w barze, gdy nagle do przybytku wkracza Severus Snape; James Potter postanawia ostatecznie rozwiązać konflikt ze swoim rywalem). Premierę filmu zaplanowano na koniec bieżącego roku.

wg: www.gildia.pl



OSTATECZNIE WYDOROŚLAŁ?

Daniel Radcliffe coraz bardziej zrywa z wizerunkiem Harry'ego Pottera. W tym roku zobaczymy go w horrorze *Victor Frankenstein* (polska premiera 27 listopada). Z kolei w dreszczowcu *Imperium* zagra młodego agenta FBI działającego pod przykrywką w celu rozpracowania grupy terrorystycznej.

wg: www.gildia.pl

KING WCIAŻ INSPIRUJE WIELU

Dwa tytuły Stephena Kinga – cykl *Mroczna Wieża* i powieść *To* – są coraz bliższe ekranizacji. Reżyser horroru *Mama*, Andy Muschietti, dołączył do produkcji dwuczęściowego filmu *To* (w 1990 r. na podstawie powieści powstał już miniserial telewizyjny). Z kolei pierwszą część *Mrocznej Wieży (Roland)* wyreżyseruje Nikolaj Arcel (*Dziewczyna z tatuazem*). Nie będzie to jednak tylko jeden obraz. Sony Pictures chce nakręcić kilka filmów opartych na serii książek oraz ma w planach serial telewizyjny (już wcześniej Universal planował stworzyć trzy filmy i dwa miniseriale – wszystko to w reżyserii Rona Howarda i z Javierem Bardem w roli głównej; projekt jednak upadł). Mówi się też o planach adaptacji *Bastionu*.

wg: www.gildia.pl

RIDLEY SCOTT WRACA DO SF NA DOBRE?

Reżyser podzielił się swoimi planami na najbliższą przyszłość – i wszystko wskazuje na to, że twórca *Obcego* i *Blade Runnera* na dobre wraca do science-fiction. Już w listopadzie zobaczący będącymi mogli najnowszy film Ridleya Scotta – *Marsjanina* (z Mattem Damonem) – zaś zdjęcia do kontynuacji *Prometeusza* ruszyć mają w styczniu przyszłego roku (ponoć Scott definitywnie zerwie z *Obcym* – skupiwszy się na motywie Inżynierów).

wg: www.gildia.pl

NA EKRANIE NIE WYMRA

Po niespodziewanie wielkim sukcesie tegorocznego otwarcia filmu *Jurassic World* – Universal Pictures i Amblin Entertainment oficjalnie potwierdziły, że czeka nas kolejna przygoda w świecie dinozaurów. Producent Frank Marshall raz jeszcze dołączy do Spielberga w tworzeniu kolejnego rozdziału historii prehistorycznych gadów. Scenariuszem zajmie się reżyser Colin Trevorrow, a na ekranie ponownie zobaczymy Chrisa Pratta i Bryce Dallas Howard. Premiera kontynuacji dinozaurzej sagi została zapowiedziana na 22 czerwca 2018 r.

wg: www.gildia.pl

REŻYSERSKI SUPERMARATON

Z 24 na 25 lipca w Multikinach odbył się ENEMEF pt.: Noc reżyserskich wersji *Władcy Pierścieni*.

wg: www.gildia.pl

BLISKO, CORAZ BLIŻEJ...

Prace nad sequelem *Dnia Niepodległości* trwają w najlepsze – premierę zaplanowano na koniec czerwca 2016 r.

wg: www.gildia.pl

MAŁO MU BYŁO TERMINATORA?

Arnold Schwarzenegger zdradza swoje pomysły dotyczące nowej produkcji. *The Legend of Conan* na ekranach kin ma pojawić się pod koniec przyszłego roku. Czy będzie to epickie zakończenie trylogii o mocarnym wojowniku? Aktor pokłada spore nadzieje w pracy ze scenarzystą *Szybkich i wściekłych* – Chrisem Morganem.

wg: www.gildia.pl



ALE NA ROSYJSKOJĘZYCZNYCH NIE TRAFIA?

Nowa część przygód załogi USS Enterprise NCC-1701 będzie nosić nazwę *Star Trek Beyond*. Wyreżyseruje ją Justin Lin (*Szybcy i wściekli 6*). Autorami scenariusza są Simon Pegg i Doug Jung. Studio Paramount Pictures kinową premierę planuje na 8 lipca przyszłego roku. Data ta wypada dokładnie na dwa miesiące przed półwieczem wyemitowania po raz pierwszy serialu *Star Trek* w telewizji (co miało miejsce 8 września 1966 roku).

wg: www.gildia.pl

FINAŁ CORAZ BLIŻEJ

W sieci pojawił się pełny zwiastun ostatniej części filmowych *Igrzysk Śmierci*. Kinowa premiera w Polsce – 20 listopada

wg: www.gildia.pl

WYCISNĄ COŚ JESZCZE

Są już oficjalne doniesienia, że przy (nader późnej) kontynuacji *Soku z żuka* zaangażowani będą Winona Ryder i Michael Keaton oraz Tim Burton.

jpp

NA MARATONY GROZY...

...zaprosiły sieci kinowe: w ostatnią lipcową noc – Helios (w ofercie znalazły się filmy: *Szubienica, Taśmy Watykanu, Egzorcysta i Wilkołacze sny*) oraz przedostatni piątek sierpnia – Multikino (*Sinister, Sinister 2, Obecność, Anabelle*).

jpp

HOBBIT CZY HORROR?

21 sierpnia sieć Helios zaoferowała kinomanom dwa maratony do wyboru: wszystkie trzy części *Hobbita* albo cztery horrory (*Sinister, Sinister 2, Anioł śmierci, Kobieta w czerni*).

wg: „Metro”

REMAKE REMAKE’U

Freddy Krueger po raz pierwszy nawiedził nasze sny w roku 1984, a po raz ostatni w remake’u tego klasycznego horroru dokonany w 2010 r. Wygląda na to, że przyszła kolej na podejście numer 2 do odnowionego *Koszmaru z ulicy Wiązów*. Oryginalny cykl był bez wątpienia jednym z największych sukcesów komercyjnych wytwórni filmowej New Line Cinema. Już jako podległe Warner Bros. studio starało się powtórzyć to osiągnięcie; i tak oto powstał *Koszmar z ulicy Wiązów* z Jackiem Halem w głównej roli. Mimo komputerowo precyzyjnych przejść do świata snów (we wczesnej fazie REM) oraz wyraziście rozbudowanych retrospekcji (z zasugerowanym wątkiem pedofilskim) – film nie zdobył aż tylu fanów, by New Line zechciało nakręcić dalsze części (choć początkowo nosiło się z tym zamiarem). Teraz studio planuje zrobić nie kontynuację, ale znów zacząć od zera. Jako scenarzystę zatrudniono Davida Lesiego Johnsona.

wg: www.gildia.pl

KRZYK TELEWIZYJNY

Seriałowy remake cyklu Wesa Cravena miał premierę w MTV. Grają: Bex Taylor-Klaus, Willa Fitzgerald, John Karna, Connor Weil i Amadeus Serafini. Reżyserią odcinka pilotażowego zajął się Jamie Travis.

wg: www.gildia.pl

POWRÓT DO POTWORÓW

Sony Pictures Animation opublikowało zwiastun animowanego filmu *Hotel Transylwania 2*. Reżyserią sequela zajął się Genndy Tartakovsky, na podstawie scenariusza napisanego przez Roberta Smigela. Filmowym postaciom głosu użyczyły m.in. takie gwiazdy jak: Adam Sandler (Dracula), Selena Gomez (Mavis), Andy Samberg (Jonathan), David Spade (Grifiin), Steve Buscemi (Wayne), Fran Drescher (Eunice), Kevin James (Frankenstein) oraz... Mel Brooks (Vlad – ojciec hrabiego). Przewidywana premiera to 25 września br.

wg: www.gildia.pl

HOTEL TRANSYLWANIA 2



O NOWYM SPIDER-MANIE

Debiut nowego Spider-Mana w *Captain America: Civil War* został już dawno potwierdzony. Wiadomo też, że nowego Człowieka-Pajaka zagra Tom Holland. Nie wiadomo jednak, jak duża będzie to rola (przy natłoku stałych postaci z filmów Marvela i Disneya – spodziewać się można raczej

epizodu). Film wejdzie do kin w maju 2016 r. Natomiast premiera „samodzielnej” produkcji o zmutowanym herosie zaplanowana jest o rok później.

wg: www.gildia.pl

WIECZNY ŁOWCA?

Marvel odzyskał prawa do Blade'a – i trwają rozmowy z Wesleyem Snipesem na temat jego powrotu do roli łowcy wampirów albo zagrania przezeń innej postaci w nowej wersji adaptacji komiksu.

wg: www.gildia.pl

KOLEJNY KOMIKS MARVELA NA DUŻYM EKRANIE

W tym roku weszliśmy tzw. trzeci etap filmowego uniwersum Marvela. Jego częścią będzie ekranizacja historii Doktora Strange'a. Film opowie historię neurochirurga, który w skutek wypadku traci władzę w rękach i – aby się uleczyć – podejmuje się nauki sztuk mistycznych. W rolę tytułowego doktora wcieli się (znany m.in. z serialu *Sherlock*) Benedict Cumberbatch. Czarnym charakterem będzie Baron Mordo (w którego rolę wcieli się Chiwetel Ejiofor). Jest to jedna z dwóch niespodzianek w obsadzie – gdyż Mordo zawsze był przedstawiany jako biały mężczyzna; pierwszą innowacją w adaptacji było powierzenie roli mentorki głównego bohatera i jego rywala Tildzie Swinton (oryginalnie była to postać męska). Premierę filmu zapowiedziano na 4 listopada 2016 r.

wg: www.gildia.pl

PODJĘTE WYZWANIE

Ruszyła produkcja długo wyczekiwanej serialowej adaptacji *Amerykańskich Bogów* – sztandarowej powieści Neila Gaimana. Bryan Fuller, jeden z twórców serialu (scenarzysta m.in. serialu *Hannibal*) opublikował na swoim twitterowskim koncie pierwsze szkice oprawy wizualnej. Stacja telewizyjna Starz (*Demony da Vinci*, *Outlander*) nabyła prawa do serialu po tym, jak HBO w 2013 roku zrezygnowało z pomysłu przeniesienia powieści na mały ekran.

wg: www.gildia.pl

NIETYLKO DLA FANÓW?

Gra fabularna *Dungeons & Dragons* to kawał historii i prekursorka RPG. Nic dziwnego, że szykuje się jej kolejna ekranizacja. W 2000 r. powstał film *Lochy i smoki*, na którym krytycy i fani nie zostawili suchej nitki. Pięć lat później nakręcono drugą część, również przyjętą bez większego entuzjazmu. Warner Bros. Pictures, wspólnie z Hasbro Allspark Pictures i Sweetpea Entertainment, potwierdziły konkretne zainteresowanie produkcją nowego filmu fabularnego na podstawie gry.

wg: www.gildia.pl

BĘDZIE GROMIŁ?

Jest oficjalnie potwierdzono, że Dan Aykroyd pojawi się w najnowszej części *Pogromców duchów*; o jego roli jednak niewiele wiadomo.

wg: www.gildia.pl



CIĄGLE STRASZY

Resident Evil – po raz szósty. Milla Jovovich wrzuciła do sieci pierwszą próbkę z planu *Resident Evil: The Final Chapter*. Wygląda więc na to, że film reżyserowany przez jej męża, Paula W.S. Andersona, ruszył pełną parą. Film miał mieć wejść na ekrany kin we wrześniu zeszłego roku (teraz mówi się o styczniu 2017 r.). Plany przesunęły się z powodu ciąży głównej aktorki. Choć poprzednie części nie podbiły serc krytyków – radzą sobie jednak całkiem nieźle pod względem finansowym.

wg: www.gildia.pl

WALKA TRWA

Twórcy *Underworld 5 (Next Generation)* planują premierę na 21 października 2016 r. Za kamerą stanie Anna Foerster, a w głównej roli ponownie zobaczymy Kate Beckinsale.

wg: www.gildia.pl



KTO ZAMORDOWAŁ MUPPETA?

Produkcja filmu przenoszącego muppety do ponurego świata czarnego kryminału wreszcie rusza! Pomysł na *The Happytime Murders* pojawił się w 2010 r.; teraz sprawy nabierają tempa, gdyż znalazło się studio STX Entertainment, które podejmie się jego realizacji. Reżyserem ma być Brian Henson (syn Jima Hensona). Akcja filmu ma się rozgrywać w świecie, gdzie muppety żyją obok ludzi jako obywatele drugiej kategorii. Jeden z nich to prywatny detektyw i były policjant Phil Phillips. Jest on na tropie seryjnego mordercy,

który zamordował jego brata, a teraz obrał sobie za cel członków obsady popularnego telewizyjnego show.

wg: www.gildia.pl

KONTYNUACJA ALICJI PONAD PIĘĆ LAT PO BURTONIE

Wytwórnia Disneya potwierdza zamiar nakręcenia filmu *Alice Through The Looking Glass*. W głównej roli powtórnie zobaczymy Mię Wasikowską oraz większość pierwotnej obsady; dołączą Sacha Baron Cohen oraz Rhys Ifans. Wyreżyseruje James Bobin. Premierę zaplanowano na 27 maja przyszłego roku.

wg: www.gildia.pl

POWRÓT GROŻNEJ PLANSZÓWKI

Studio Sony potwierdziło, że remake przygodowej produkcji sprzed dwóch dekad trafi do kin w Boże Narodzenie 2016 r. Pierwsze plotki o nowej wersji *Jumanji* pojawiły się w 2012 r., zaś dwa lata później producent Matt Tolmach potwierdził prace nad scenariuszem. Autorem skryptu jest Zach Helm (*Przypadek Harolda Cricka, Pana Magorium cudowne emporium*). Na razie nie wiadomo, kto zagra w remake'u ani kto go wyreżyseruje. Tytuły z lat 70. i 80. powoli się wyczerpują, twórcy z Hollywood sięgają więc po filmy z ostatniej dekady XX w.

wg: www.gildia.pl

OBSADOWE POTWIERDZENIE ODNOŚNIE PIĄTYCH PIRATÓW

Jest już pewne, że znów spotkamy Willa Turnera granego przez Orlando Blooma. W filmie zobaczymy także Johnny'ego Deppa, Geoffreya Rusha i Javiera Bardema. Na premierę obrazu przyjdzie nam jeszcze poczekać prawie dwa lata (do lipca przyszłego roku).

wg: www.gildia.pl

ZNOWU POMARZNA

Znamy już podtytuł piątej części lodowcowej animacji – *Ice Age: Collision Course* (*Epoka lodowcowa: Mocne uderzenie*). Scenariusz części napisał Michael J. Wilson. Światowa premiera planowana jest na 22 lipca 2016 r. (w Wielkiej Brytanii produkcja ma ujrzeć światło dzienne tydzień wcześniej).

wg: www.gildia.pl



JESZCZE POŚWIŃTUSZĄ!

Stacja Comedy Central ogłosiła, iż kultowy serial animowany *Miasteczko South Park* zostanie przedłużony o trzy kolejne (ostatnie?) sezony. Za scenariusz, reżyserię i montaż jak zwykle odpowiadać będą Trey Parker i Matt Stone, którzy są ojcami serialu i towarzyszą mu od samego początku (1997 rok). Gdy nowy kontrakt zostanie wypełniony – *South Park* będzie liczył 23 sezony (w sumie 304 odcinki).

wg: www.gildia.pl

UWAGA NA TORBACZE!

Za jakiś czas będziemy mogli oglądać kolejne – po bobrach (*Zombeavers*), owcach (*Czarna owca*) czy krowach (*Martwe mięso*) – zwierzęta, które wskutek tajemniczego wirusa przemieniają się w krwiożercze, roznoszące zarazę bestie. Tym razem będą to najpopularniejsi mieszkańcy Australii: kangury. W stanie Victoria reżyser Ryan Coonan i producent Maris Brown nakręcili prequel (*Waterborn*) pełnometrażowego filmu, który jest na etapie produkcji; ów krótki filmik pokazany został już na około 50 festiwalach na całym świecie i zdobył wiele nagród.

wg: www.gildia.pl

NO I CO, DOKTORKU?

Przy okazji Comic-Con w San Diego twórcy podzielili się szczegółami odnośnie kolejnego sezonu *Doktora Who*. Nowe odcinki kultowego serialu będą miały swoją premierę 19 września br

wg: www.gildia.pl

OD KOMIKSÓW ZE ŻBIKIEM I ILUSTRACJI DO PIEGOWATEGO – PO SZNINKIELA, THROGALA, YANSA I HRABIEGO SKARBKA

Egmont wydał monografię najwybitniejszego polskiego artysty komiksowego – Grzegorza Rosińskiego (autorstwa Patricka Gaumera i Piotra Rosińskiego, w tłumaczeniu Wojciecha Birka). W wywiadzie-rzecz, przeprowadzonym z Grzegorzem Rosińskim przez Patricka Gaumera, poznajemy fascynujące i pełne dramatyzmu życie polskiego rysownika. Monografię wzbogacają setki nieznanych dokumentów, ilustracji, rysunków, komiksów i fotografii, które pochodzą z polskich oraz szwajcarskich archiwów artysty i jego rodziny. W czterystustronicowej książce znajdują się także wywiady z przyjaciółmi artysty.

wg: www.gildia.pl



ZBIORCZO O KOMIKSIE

Za namową redaktora „Zeszytów Komiksowych” – Wojciech Birek postanowił zebrać swe teksty i wydać je w tomie zatytułowanym *Z teorii i praktyki komiksu. Propozycje i obserwacje*. Książkę wydała – zasłużona dla tej dziedziny sztuki – Centrala.

wg: www.gildia.pl

BYŁ KRAKÓW – JEST GDAŃSK

Od 7 sierpnia do 27 września w Gdańskiej Galerii Günтера Grasa (ul. Szeroka 34/36) czynna jest wystawa „KafKa w Komiksie” (o jej krakowskiej prezentacji pisaliśmy w niusach).

wg: www.gildia.pl

WIEDZMIN NAD MOTŁAWĄ

„Wiedźmin w kulturze popularnej” – tak zatytułowaną wystawę będzie można obejrzeć w gdańskim Muzeum Archeologicznym (Sala Kolumnowa) od 3 października do 4 grudnia br. Obok wizerunków z gier, filmu oraz komiksów – na ekspozycję złożą się również prace fanowskie.

wg: www.gildia.pl

ZNÓW PLANSZÓWKI W MAŁYM TRÓJMIEŚCIE

Miejski Dom Kultury w Redzie zorganizował 8 sierpnia drugą już Zgraną Nockę z Planszówkami.

jpp

POŚWIĄTECZNA ZABAWA I EDUKACJA

Jak przygotować się do międzyplanetarnej podróży oraz jak jest zbudowany nasz układ słoneczny – tego 16 sierpnia dowiedzieli się najmłodszy goście Portu Rumia (Centrum Handlowe Auchan) podczas spotkania teatralnego z cyklu „Bajeczne niedziele”.

wg: www.gwe24.pl

TO NIE ŚNIŁO SIĘ CONRADOWI I COPPOLI – ANI NAWET EINSTEINOWI

Do rąk polskich czytelników trafiła książka popularnonaukowa *Jądro ciemności. Ciemna materia, ciemna energia i niewidzialny Wszechświat* autorstwa dwóch wybitnych astronomów i astrofizyków: Jeremiaha P. Ostrikera i Simona Mittona. W ciągu ostatnich trzydziestu lat naukowcy przekonali się, że dwa nieuchwytnie składniki naszego Wszechświata – ciemna materia i ciemna energia – nie tylko stanowią jego większą część, ale także kształtują jego losy.

wg: www.gildia.pl

JEDNA Z TYCH FASCYNUJĄCYCH KOSMICZNYCH WIEŚCI

Amerykańska sonda New Horizons 14 lipca 2015 roku przeleciała – jako pierwsze ziemskie urządzenie badawcze – obok Plutona (12 500 km) i Charona (27 000 km). Pełna transmisja uzyskanych danych potrwa około roku.

jpp

PO FOTKACH Z NEW HORIZONS

NASA potwierdza: południowy fragment Plutona należeć będzie do Cthulhu – nazwę tę wybrano dla obszaru/obiektu kosmicznego nr 134340. Lovcraftowscy puryści twierdzą jednak, iż odpowiedniejszą nazwą byłby Yuggoth.

wg: www.gildia.pl

KSIĘŻNICZKA MARSA?

Nie ustają sensacyjne doniesienia o nietypowych obrazach na zdjęciach przysyłanych z Marsza przez Curiosity. Po krabie, piramidach, czaszce dinozaura i latających kamieniach – internauci doszukali się figurki kobiety.

wg: www.interia.pl

ZAMIAST JEDNEJ KRAŻĄ DWIE

Planetę HD 110014 C odkryła przez przypadek 25-letnia studentka astronomii z Chile.

jpp

KOSMICZNA DEGUSTACJA

W pierwszej połowie sierpnia astronauta z Międzynarodowej Stacji Kosmicznej zjedli po porcji czerwonej rzymskiej sałaty – uprawianej tamże już od maja. Była to eksperymentalna próba do częściowej „samowystarczalności” przed planowaną ekspedycją na Marsa. Kolejne w planie są pomidory i kapusta. Czy doczekamy się też „świnek w kosmosie”?

jpp

WHO ZAWSTYDZA WIELKIE KONCERNY

Uczonym ze Światowej Organizacji Zdrowia udało się w rekordowo krótkim czasie (mniej niż rok!) opracować skuteczną (a przynajmniej wszystko na to wskazuje...) szczepionkę przeciwko wirusowi ebola – wywołującemu, nieuleczalną dotąd, gorączkę krwotoczną.

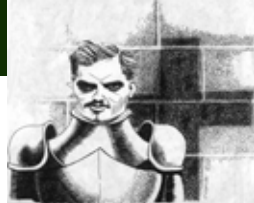
jpp

ANTYCYPACJA REŻYSERA CZY REKLAMOWY MIT?

Po kolejnych datach kojarzących się dotąd z fantastyką (takich jak chociażby 1984, 1992, 1999, 2000, 2001, 2010) – od ponad pół roku stuka nam kolejna: 2015. Czyli czas akcji znaczącej części środka trylogii *Powrót do przyszłości*. A w tym kontekście rok 2015 oznacza m.in. lat ającą deskorolkę. Naukowcy z MIT twierdzą, iż takową właśnie opracowali; oficjalnie projekt ten został określony jako HUVr.

jpp





KORESPONDENCJA 63

SUMMA WSZYSTKICH SŁÓW

Już chyba nigdy nie przekonam się do pisarstwa Roberta M. Wegnera. Jego proza, będąca pomieszaniem Martina i Brzezińskiej, kompletnie mi nie odpowiada. **Pamięć wszystkich słów** (4. tom serii *Z meekhańskiego pogranicza*) tylko pogłębia moje rozczarowanie. Powieść jest pomyślana z jednej strony jako łącznik między wydarzeniami opisanymi w części poprzedniej, a tymi, które mają nadejść, z drugiej zaś – jako rodzaj kompendium wiedzy o meekhańskiej mitologii. Fabuła znacznie zwolniła, o ile wręcz nie stanęła w miejscu; w zamian za to dostaliśmy porządną dawkę kosmogonii świata. Autor raczył wyłożyć czytelnikowi historię Nieśmiertelnych – istot o statusie bogów, których żarliwe waśnie są przyczyną rosnących we wszystkich krainach niepokoju, a w przeszłości były powodem niekończących

się krwawych wojen. W ten sposób rozrzucone we wcześniejszych tomach informacje na temat nadprzyrodzonego wymiaru meekhańskiej rzeczywistości oraz prawdziwego charakteru tamtejszych bóstw nabrały wreszcie sensu.

Nowy tom to także podróże do odległych i nieopisanych wcześniej miejsc. Fabuła rozwija się dwutorowo: dociera na naprawdę dalekie południe z jego nieprzebranymi bogactwami oraz słoniami (w roli świętych krów), a także na położoną nie do końca wiadomo gdzie wyspę Amonerię (siedzibę

jednego z umierających bożków i niezwykle walecznego ludu Seekhijczyków). Tu znowu wypada się przyczepić do map wypełniających wyklejki: nadal są one przeraźliwie puste, a jeśli już napotykamy bardziej szczegółowy szkic (wspomnianej wyspy) – to próżno szukać jej samej na morskich połaciach mapy głównej. Irytuje mnie to, bo przecież mapa jest bardzo

ważnym tekstem dla literatury fantasy, a dobrze narysowana podnosi wartość każdej książki. Trzeba jednak do tego zadania podchodzić z szacunkiem i nie traktować go jedynie w kategoriach sztuki.

Wracając jednak do meritum: Wegner stara się nadać swej kreacji oryginalne rysy, ale im bardziej nad tym pracuje, tym coraz więcej wyłazi podobieństw do pomysłów innych twórców – osobiście zaś, moim zdaniem, do sagi o Twardokęsku. Pewnie, że

szczegóły wykonania są różne (u Wegnera dominuje pogaństwo egzotyczne, zwłaszcza arabsko-afrykańskie, u Brzezińskiej – zdecydowanie europejskie), ale już sama obecność boskich istot oraz ich aktywność w kreowaniu wydarzeń w świecie śmiertelników jest ewidentnym elementem wspólnym. Oczywiście nie ma chyba mitologii, w której bogowie nie przechadzaliby się po ziemi i nie zadawali – w ten czy inny sposób – z ludźmi; ale literatura fantasy nie jest znowu taka skora do przesadnego epatowania figurą bóstwa. Raz, że bogowie najczęściej pojawiają się w historii świata



u jego zarania, a po przekazaniu swoich praw wyznawcom starają się raczej ukrywać przed nimi; dwa – obdarzeni niezmiernymi mocami nieśmiertelni nie są atrakcyjnymi bohaterami, bo posiadają zbyt dużą przewagę nad resztą powieściowego autoramentu. Wegner też to rozumie, narzucając powołanym przez siebie bogom wyraźne ograniczenie: nie wolno im brać osobistego udziału w rozgrywkach ludzi, a działac mogą wyłącznie za sprawą swoich wybrańców – awenderich. I właśnie awenderi dwóch wojowniczych bóstw są głównymi protagonistami *Pamięci*... Ich przypadki nie są jednak szczególnie wciągające, a powieść nabiera tempa i rumieńców dopiero gdzieś w okolicach połowy tekstu (co najmniej po 300 stronach). Osobiście bardzo mnie ten fakt zirytował, bo zamiast pełnokrwistej fantazy Wegner zaserwował tym razem kiepsko maskowane atroficzną fabułą bestiariusz Meekhanu i okolic (czasami bardzo od imperium odległych).

Żeby jednak nie kończyć w minorowym nastroju – napiszę, co mi się w tym tomie podobało. Chodzi oczywiście o wątek... Tolkienowski. Nie, żeby zaraz było to niszczenie jakiegось pierścienia, ale o coraz większą rolę

słów i języków powieściowego świata. Nie podejrzewam, żeby Wegner zbudował leksykalno-gramatyczne systemy dla wszystkich ludów występujących w cyklu (a jestem pewien, że pojawi się na kartach jeszcze niejeden), ale o wagę, jaką przywiązuje się do precyzyjnego wystawiania, zapamiętywania i zapisywania historii, do przechowywania wiedzy w końcu. Ma to też związek z tytułową kwestią, której tajemnica zadecyduje o przyszłości świata. Otwierają się przed nim bowiem ponownie piekielne czeluście – i tylko jedna istota może go ocalić. Od informacji zawartych w jej słowach zależy, czy w ogóle uda się ją odnaleźć. Niczego więcej na ten temat nie napiszę, bo taki spoiler byłby niewybaczalny. Ale dla poznania tego wątku warto było się przedzierać przez te 700 stron.

Epilog powieści zapowiada powrót historii na właściwe tory: nadciąga nowa wojna, nie zabraknie w jej trakcie operacji tajnych służb oraz niebezpiecznych misji górskiej straży. Ale jeśli na kolejny tom cyklu przyjdzie czekać tyle co na czwarty – to nie wiem, czy cokolwiek będę jeszcze pamiętał z poprzednich, a bez tego lektura części piątej stanie się prawdziwie hazardowna. ■

W TYM SZALEŃSTWIE JEST METODA, CZYLI W CIENIU DWÓCH – A NAWET TRZECH – ŚWIĘTYCH

Święty Wojciech to niezwykle ważna postać – nie tylko dla wierzących, ale również osób interesujących się historią. Zwłaszcza dla gdańszczan powinien on być kimś znaczącym, bo to w kronice opisującej jego wyprawę z wiosny 997 roku po raz pierwszy pojawia się nazwa naszego miasta i tym samym zapisuje się ono na kartach dziejów. Moje osobiste

relacje z tym świętym są zresztą dużo mocniejsze niż te wynikające z miejsca urodzenia (od 15 bowiem lat mieszkam w Gdyni). Aż do drugiej połowy lat 80. XX wieku uczestniczyłem w corocznym odpuszcisku na Wzgórzu Świętego Wojciecha w dzielnicy o jego imieniu (po uroczystościach udawaliśmy się całą rodziną na obiad do wujostwa na Orunię; dodatkowo,

za moich czasów, kandydaci do bierzmowania z obszaru dawnej diecezji gdańskiej w dniu odpustu odbywali pielgrzymkę na Wojciechowe Wzgórze – z centrum Gdańska to wcale ładny kawałek drogi piechotą; do dziś zresztą pamiętam tamten ponury, pochmurny poranek z przelotnym deszczem, wypogodziło się dopiero w trakcie mszy; bywały jednak lata, kiedy deszcz lał przez całe uroczystości). Kiedy więc tylko dowiedziałem się o wydaniu książki **Wojtko Szydy Sicco (powieść o świętokradztwie i szaleństwie)**, nie mogłem się doczekać lektury.

Szyda w naszym fantastycznym świecie jest chyba najpoważniejszym specjalistą od spraw religijnych. W znakomitej *Fausterii* po-

казаł, jak świętość może odmieniać losy pojedynczych ludzi oraz całego świata. W *Sicco* kontynuuje tę tematykę, prezentując jednak znacznie szerszą gamę relacji wiernych (ale bez obawy: nie są to dewoci) ze świętymi. Podtytuł zdradza naprawdę wiele, ale przecież nie wszystko. Wstyd się przyznać, ale dopiero z książki Szydy się dowiedziałem, że zabójca Świętego Wojciecha miał na imię Sicco – do tej pory byłem przekonany, że padł on ofiarą agresji anonimowego tłumu Prusów. Również o historii dokonanej w 1923 roku świętokradczej kradzieży Wojciechowych relikwii w Gnieźnie też nie słyszałem (ta z 1986 wydarzyła się, kiedy miałem 14 lat, więc trochę ją pamiętam; chociaż o tym, że tropy przestępców wiodły do Gdańska, nie miałem pojęcia).

Sicco to nie jest jednak pitawał, choć przestępcy odgrywają w tej opowieści pierwszoplanowe role. Znacznie ważniejsza od

świętokradztwa wydaje mi się jednak w tej opowieści kwestia szaleństwa. Ma ono tutaj wiele wymiarów:

- po pierwsze hamletyczny: Szyda zestawia losy literackiego bohatera i historycznej postaci, dostrzegając liczne między nimi podobieństwa; w tym ujęciu szaleństwo polega na nieprzystosowaniu do otoczenia, marzycielstwie, wreszcie postawieniu wszystkiego na jedną kartę i klęsce – nikt racjonalny się tak nie zachowuje, a Adalbert i Hamlet nie kalkulowali na zimno, tylko rzucali się na spotkanie swego losu: jeden został świętym, patronem Polski i Europy, a drugi jednym z najśłynniejszych monologujących bohaterów światowej kultury;



- po drugie: jest karą za świętokradztwo – powieść co prawda milczy na temat nieodnalezionych sprawców pierwszej kradzieży, ale bohater przedstawiający się imieniem zabójcy Wojciecha, który nosi w sobie piętno innego niewykrytego przestępstwa przeciw relikwiom, powoli popada w obłąd, by w końcu podążyć drogą Ofelii (w powieści Szydy również pojawia się postać o tym imieniu, nieprzypadkowo zresztą); inną

realizacją tej sytuacji jest los przypadkowo zaplątanego w historię z roku 1923 niemieckiego kasiarza Wilfrieda, który (wykorzystując swoje kwalifikacje włamywacza) wystąpił w roli policyjnego biegłego, ratując skórę bogu ducha winnego kościelnego katedry gnieźnieńskiej. Poznawszy historię Adalberta – Willi zamierza odszukać skradzioną czaszkę świętego. Do czego go to zaprowadzi – nie zdradzę (ale domyśleć się można);

- po trzecie: to aberracja – oczywiście dla kogoś, kto nie wierzy w obcowanie świętych i nie dopuszcza kategorii świętości do zestawu sądów, którymi się w swoim życiu kieruje; ale z drugiej strony – osoby przesadnie zaangażowane w kult również mogą się posunąć do czynów szalonych: taki właśnie rodzaj motywacji zarzuca Szyda świętokradcom z 1923 roku.

Ten ostatni przypadek szaleństwa jest specjalnie analizowany na kartach powieści. Szyda za szczególnie konfliktogenny uznaje fakt, że Polska miała w przeszłości dwóch świętych patronów: Wojciecha i biskupa Stanisława. Każdy z nich reprezentował zupełnie inne cechy – i stąd miało się wziąć pęknięcie naszego narodu, które trwa do dziś. Prawdziwie szalona to teza, a antidotum na podzielenie ma być uznanie za współczesnego patrona Polski Świętego Jana Pawła II (zresztą nie tylko do JP II nawiązuje autor, ale i do katastrofy smoleńskiej, która skutecznie zatrzymała proces

pojednania po śmierci papieża Polaka). Mamy więc w tej powieści do czynienia nie tylko z traktatem teologicznym, ale i historiozoficznym. Odważne to wystąpienie, ale *kto się śmieli, ten korzysta*. Coraz częściej zdarza mi się myśleć o Szydzie, jako o polskim Raspailu. Ponieważ niezwykle cenię tego francuskiego pisarza – obdarowałem więc Wojtkę nie lada komplementem. Zresztą nie tylko na poziomie sensów spotyka się ich twórczość (wiele wspólnego zawdzięczają oni zapewne swemu religijnemu zaangażowaniu), ale również w zakresie formy. Obaj posługują się narracją nie-nachalną, wręcz stonowaną, stronią od taniej sensacji i fabularnych fajerwerków, odwołując się do wydarzeń mało znanych lub zapomnianych, skupiają się zdecydowanie na klarownym wyłożeniu swoich racji, a w ich prozie nie brakuje zadumy i troski o przyszłość rodzinnych krajów (czasami też świata). Nieczęste to cechy, dlatego warto je pielęgnować i doceniać. ■

T 5 – NA 5,

CZYLI AKTUALIZACJA OPROGRAMOWANIA

Wkrótkim secie filmowym, tym razem o najnowszym **Terminatorze: Genysis**. O ile zrebootowanego *Mad Maxa* chwaliła krytyka (i publika), o tyle *T 5* nie miał najlepszych recenzji. Tymczasem, jak pisałem w poprzedniej korespondencji, *MM* mnie rozczarował, za to *Terminator* – nie! Zapewne nie bez znaczenia pozostaje fakt, że serię z Arnoldem (to ważne: z Arniem!) lubiłem od zawsze, a filmy z Melem jakoś nie. Z drugiej jednak strony – odnalazłem w piątym filmie o wojnie ludzi ze Skynetem znacznie więcej „intelektualnego wsadu” niż w widowiskowym, ale pozbawionym głębszego sensu, pościgowym spektaklu George’a Millera.

Oczywiście, zwłaszcza późniejsze części *Terminatora* sporo zawdzięczają *Matrixowi* (między tymi seriami na pewno dochodziło nie raz do sprzężeń zwrotnych, bo przecież opowiadają o podobnym konflikcie), ale dopiero w najnowszym obrazie odkryta została pełnia grozy związana z pojawieniem się sztucznej inteligencji. Jej poprzednie wcielenie – Skynet – szczęśliwie zostało zniszczone, ale zanim doszło do jego odłączenia, uruchomił on najstraszniejszą broń: maszynę do podróży w czasie. To początek temporalnych paradoksów, z których zbudowana jest fabuła nowego filmu z Arnoldem, tak źle przyjętych przez krytykę. A przecież w serii,

której istnienie jest nieodzownie związane z wątkiem tempomautycznym, nie sposób się odzębnić od daleko idących konsekwencji manipulowania czasem.

W filmie zatem co rusz spotykamy nawiązania do dwóch pierwszych *Terminatorów*, ale zrebootowane sceny nie mają wiele wspólnego z oryginałami, gdyż przeszłość (rok 1984) uległa całkowitej zmianie. Sarah Connor nie jest zagubioną kelnereczką, lecz świetnie wyszkoloną przez osobistego Terminatora wojowniczką, przy której Kyle Reese wydaje się niedouczonego adeptem. Arnold, w roli niani dla przyszłej matki sfera ludzkiego ruchu oporu, wypada świetnie. Jego domaganie się od Sary, by wreszcie się zajęła spółkowaniem z Reesem, bo ludzkość nie będzie miała swojego obrońcy, wprowadza do relacji przyszłych rodziców Johna Connora wiele zamieszania – żadne z nich nie tego się spodziewało i nie do końca jest przekonane, że mechaniczny seks to najlepsza droga do wygrania przyszłości. Zwłaszcza że czasowe *continuum* już raz zostało zmienione (przez zamach na dom Sary, z którego została uratowana przez Arniego), a i Reese, w momencie wysyłania go do przeszłości, był świadkiem kolejnej interwencji Skynetu, w wyniku której przyszłość również ulegnie zmianie. W 1997 roku nie dojdzie do osobliwości wywołanej przez program firmy Cyberdyne, ale kilkanaście lat później pojawi się jego godny następca – projekt Genysis, który ma zintegrować wszystkie

systemy informatyczne związane z ludzkim życiem i *de facto* ubezwłasnowolnić ludzkość. Ciekawe że prawnicy Google'a nie zażądali wycofania tego filmu z dystrybucji – w sposób oczywisty jest on bowiem wymierzony w takie unifikujące wszystko projekty informatyczne, które mogą przerosnąć swoich twórców.

Obraz Alana Taylora pełen jest Schwarzeneggerowego humoru (ach ten pełnozębny uśmiech, który ma podkreślać ironiczne kwestie wygłaszane przez Terminatora), elementów kina akcji (pościgi, wybuchy, strzelaniny, mordobicia) oraz s-f (tu głównie zagadnienia związane z paradoksami czasowymi). Reżyser ani przez chwilę nie udaje, że zamierza stworzyć arcydzieło, które zrewolucjonizuje serię oraz całą filmową fantastykę. Ale film jest utrzymany w dobrym tempie, widowiskowy (choć nie tak bardzo jak *M²*) i niesie bardzo ważne przesłanie: prawdziwie niebezpieczne jest życie, którego przyszłości się nie zna. Przed taką perspektywą stają bowiem bohaterowie po zniszczeniu Genysis (nie jest to żaden spoiler, nie spodziewaliście się chyba, że Arnoldowi mogłoby się coś nie udać) – pokonali wroga, z którym ścierali się od dzieciństwa, a teraz będą musieli żyć na własny rachunek. Oczywiście, o ile Skynet-Genysis można pokonać ostatecznie; a na to się przecież nie zanoszą, skoro w przyszłym roku do produkcji mają wejść dwa kolejne *Terminatory*... ■

Wasz wielkokacki korespondent



KAROL GINTER

DWIE WYPRAWY DO KOSMICZNEGO

PIERŚCIENIA

Larry Niven

Pierścień

Świętowanie dwusetnych urodzin to wyzwanie. Louis Wu stara się przedłużyć ten dzień na ile to tylko możliwe. Jednak problem z długowiecznością połączoną z dobrobytem jest taki, że wszystko może się znudzić. Spotkanie z lalecznikiem jest w tych okolicznościach bardzo przyjemną niespodzianką. A oferta wyprawy w kosmos to szansa na ciekawe urozmaicenie losu.

Lalecznik posługujący się imieniem Nessus kompletuje niewielki zespół. W jego skład ma wejść jeszcze kzin, Mówiący-do-Zwierząt. Ludzie i kzinowie stoczyli wiele wojen. Wszystkie skończyły się klęską kzinów. Ostatnim uczestnikiem wyprawy ma zostać Teela Brown.

Kobieta, która – przynajmniej zdaniem Nessusa – obdarzona jest nadzwyczajnym szczęściem. A strachliwy lalecznik liczy, że szczęście to udzieli się także innym członkom wyprawy.

Zespół trafia najpierw na ojczystą planetę laleczników. Jej lokalizacja jest jednym z pilnie strzeżonych sekretów. Stamtąd lecą zbadać niezwykłą konstrukcję, czyli Pierścień. Jest on 300 milionów razy większy od Ziemi. Misja zwiadowcza nie przebiega jednak zgodnie z planem. Statek kosmiczny zostaje zestrzelony. I tak zaczynają się przygody bohaterów na Pierścieniu.

Czytałem tę powieść po raz pierwszy w końcu lat 80. ubiegłego wieku

w „Fantastyce”. Postanowiłem po nią sięgnąć ponownie przez wzgląd na przeczytaną ostatnio Flotę światów. Muszę przyznać, że (choć nie budzi już takich emocji jak przy pierwszej lekturze) nadal czyta się ją przyjemnie. Po pierwsze – jest oryginalny pomysł, jakim jest sam Pierścień. Dawno temu, gdy

czytywałem książki futurologów, kreowali oni najróżniejsze wizje rozwoju cywilizacji, które przewidywały również przebudowę całych układów słonecznych. To były czasy optymistycznej wiary w postęp. Potem zatriumfował pesymizm. Niven rozwija jednak idee z tej bardziej optymistycznej epoki.

Po drugie – Niven wykreował ciekawe postacie. Relacje między nimi (a właściwie nieustanne napięcie, czy wręcz konflikt) budują dużą

część historii. Autor ciekawie portretuje różne rasy. Oczywiście, najważniejsza jest rola laleczników. Bez ich lęków i obaw nie byłoby intryg i podstępów, które – jak dowiadujemy się z czasem – są siłą napędową wielu wydarzeń w kosmosie.

Pierścień to fantastyka awanturniczo-przygodowa. Narracja jest wciągająca. Niven dba o to, by bohaterowie co chwilę wpadali w tarapaty, żeby zapewnić czytelnikowi momenty bezdechu. Nieoczekiwanych zwrotów akcji jest pod dostatkiem. Do tego zagadki, tajemnice i egzotyka obcych cywilizacji. Takie książki lubię!



Larry Niven

Budowniczość Pierścienia

Minęły 23 lata od wyprawy na Pierścień. Louis Wu uzależnił się od stymulacji mózgu przy pomocy prądu. Wegetuje, ukrywając się, z dala od Ziemi. Jego monotonną i pozbawioną sensu egzystencję zakłóca lalecznik, były Najlepiej Ukryty, dawny partner Nessusa. Lalecznik porwuje Louisa na pokład swojego statku kosmicznego. Tam Louis spotyka inną ofiarę porwania: kziną, który towarzyszył mu w wyprawie na Pierścień. Mówiący-do-Zwierząt zasłużył sobie na imię i obecnie nazywa się Chmee.

Człowiek i kzin są potrzebni lalecznikowi, bo wybiera on się na Pierścień. Potrzebuje ich doświadczenia. Liczy, że na miejscu dokona odkryć, dzięki którym odzyska władzę wśród laleczników. To ostatnia szansa, bo Pierścieniowi grozi zagłada. Przesunął się na orbicie i jest niestabilny. Lalecznikowi zagłada Pierścienia jest właściwie obojętna. Ma inne plany. Jednak Louis i Chmee postanawiają je pokrzyżować. Kierują się różnymi motywami, ale zgadzają się co do kwestii zasadniczej: należy zbuntować się przeciw lalecznikowi. Oczywiście – dopiero po przybyciu na Pierścień.

Nieszczerze dziwi, że Niven powrócił do świata Pierścienia. Ma on w końcu ogromny potencjał. Bohaterów mogą spotykać najprzeróżniejsze przygody podczas kontaktów z wieloma inteligentnymi gatunkami zamieszkującymi Pierścień. Czytelnicy, którym po lekturze poprzedniego tomu pozostał

niedosyt, mogą zaspokoić ciekawość i poznać odpowiedzi na pytania dotyczące powstania Pierścienia. Inna sprawa, że pewne fakty, sądy i opinie wyniesione z lektury *Pierścienia* trzeba skorygować. Bohaterowie bowiem poruszali się w labiryncie zbudowanym z kłamstw i półprawd. Gdyby nie one – lalecznik nie zorganizowałby całej wyprawy. I pomyśleć, że to właśnie lalecznicy są mistrzami oszustwa i manipulacji. Swoją drogą – kolejny raz wychodzi na jaw, że ich strach to siła nadzwyczaj destrukcyjna.



Autor opisuje się inwencją podczas kreowania społeczeństw i zwyczajów rządzących tymi społeczeństwami. Jego wizje są intrygujące, choć nieco zbyt obsesyjnie krążą wokół seksu i jego roli w kontaktach międzygatunkowych.

Drobną niedogodnością dla polskiego czytelnika jest fakt, że autor nawiązuje do koncepcji i pomysłów z innych swoich książek, które nie ukazały się w Polsce. Przynajmniej domyślam się tego, bo niektóre wątki były dość mgliste i miałyby sens, gdyby były rozwinięciem pomysłów już wcześniej gdzieś opublikowanych.

Książka mi się spodobała. Doskonała przygodowa SF. Świetna rozrywka. ■

www.karolginter.pl

[tytuł od redakcji INFO]

PS. Zważywszy na treść – tłumacz mógł literalnie przetłumaczyć tytuł; powinien on brzmieć: *Inżynierowie Pierścienia*.



W LABIRYNTACH CZASU

Tytuł: *Terminator Genisys*

Produkcja: USA, 2015

Gatunek: Fanfilm

Dyrekcja: Alan Taylor

Za udział wzięli: Arnold, Daenerys, Doctor Who, Jack McClane, JK Simmons

O co chodzi: Sto przygód na trasie podróży w czasie

Jakie to jest: No i zobaczyliśmy wreszcie *Terminatora Genisys* – film, który niemal od momentu zero był traktowany w najlepszym razie jako kuriozum, a w najgorszym jako brutalny gwałt na serii, nieporównywalny z poprzednimi eksperymentalnymi sequelami. No i niespodzianka; właściwie nie taka wielka, bo mniej więcej tego się spodziewałem.

Czy zatem *TG* to film dobry? Nigdy w życiu. Czy to godny następcą cameronowych oryginałów – śmiech na sali! Czy dobrze się na nim bawiłem? Otóż... doskonale.

Na szczęście większość wad filmu była oczywista już dzięki trailerom, więc oszczędziłem sobie nerwów w kinie: przeładownie kiepskimi efektami specjalnymi, plastikowa wojna przyszłości, a przede wszystkim masakrycznie pomyłona obsada, w której klucz doboru chyba był taki, aby dać rolę

najmniej się do tego nadającym aktorom średniej sławy.

Więc może od tego zaczniemy: Daenerys o wyglądzie gówniary nie przypomina ani zmęczonej życiem Lindy Hamilton, ani zmęczonej życiem Cersei z serialu. Najlepiej wychodzi jej scena z młodzieżowym słuchaniem muzy na słuchawkach, ale wszelkie akcje militarne wypadają komicznie. Do jej urody oczywiście raczej przyczepić się nie można, acz szczucie cycem w nawiązaniu do scen z *Defender of the Crown* było dość tanie.

Teraz Kyle Reese, czyli John McClane Junior z ryjem oderwanego od pługa chłopca pańszczyźnianego. Facio ewidentnie aspiruje do własnej interpretacji tej postaci, gdyż ma ona zero wspólnego z kreacją Michaela Biehn. Przypomnijmy, że w *T1* Reese był totalnie zagubiony w „normalnym” świecie i przez cały swój krótki w nim pobyt nawet nie próbował się dostosować czy korzystać z uroków rzeczywistości bez permanentnej wojny. Natomiast aktualny Kyle Reese w naszej teatralniejszości orientuje się równie doskonale jak w swojej i generalnie już minutę po przybyciu ucina sobie dowcipy ze ścigającymi go policjantami.



Bill Paxton na miarę naszych możliwości



Przyszłem naprawić ksero

No i oczywiście John Connor to kolejny kompletnie nietrafiony osobnik z twarzy podobny zupełnie do nikogo. Jak już każdy wie, jest on bohaterem szalenie ciekawego twistu, który został już sprzedany w trailera – i (sorry) nic bardziej zaskakującego już się w tym filmie nie wydarza. Zresztą, jak ktoś już słusznie zauważył w komentarzach na ZP, Connor, Reese i tajemniczy bojownik Alex mogliby zamienić się rolami albo być grani przez tego samego faceta – i na jedno by wyszło.

Ale to nie koniec plejady gwiazd, gdyż film ma niezwykle wielu bohaterów, z czego niektórzy występują w różnych wersjach wiekowych. Pojawia się więc stary Arnold, młody Arnold, średni Arnold, jak również zabawny policjant, agenci, dzieciak i parę innych osób.

Nad fabułą nie zamierzam się rozwodzić: różne osoby i roboty podróżują w czasie, aby zapobiec/zapewnić zagładę ludzkości – a wszystko to przy akompaniamencie wybuchów, pościgów i strzelanin. Nad sensem

i logiką scenariusza nie ma się co zastanawiać, tylko chłonąć ten radosny oldskulowy rajd po kanonie *Terminatora*. Tak – epa to drugie imię tego filmu: w ciągu pięciu minut po przybyciu bohaterów do roku 1984 dostajemy mniej więcej tyle akcji, co w *T1* i *T2* razem wziętych. Mimo że *TG* trwa ledwie dwie godziny, pod koniec wydaje nam się, że mamy za sobą z 5h pełnych postaci, pościgów helikopterowych i wszelakich skynetowych zagrożeń. I ta właśnie staroświecka, klasyczna, tępa rozrywka z całkiem zabawnymi pomysłami jest główną zaletą najnowszego *Terminatora*.

W tym odcinku, znacznie intensywniej niż w innych, bardzo eksploatowany jest wątek podróży w czasie. Nasi bohaterowie co chwila lecą do innej epoki, co zwykle kończy się dla nich aresztowaniem przez policję. Tak więc twórcy filmu słusznie zauważyli, że ważnym motywem w cameronowskich *Terminatorach* była policja, więc dostajemy całkiem hojną porcję scen na dołku. Ale wracając do podróży w czasie – w pewnym momencie



Odbudujmy Amerykę ze zgliszcz



Miło cię widzieć, stary

nasza ekipa buduje sobie nawet wehikuł czasu domowej roboty, z którego korzysta radośnie od pierwszego uruchomienia bez żadnych testów. Jak może pamiętacie też ze spoilerowych zapowiedzi, film miał dziać się w trzech różnych epokach – przyszłości, roku 1984 i tajemniczej trzeciej. A ta trzecia to... nasze czasy, bohoho, wielka tajemnica (a nie *Terminator na dworze króla Artura*, jak miałem nadzieję).

Ważnym problemem, który przewija się przez cały film, jest kwestia tego, żeby przemieścić się w czasie trzeba być gołym, albo przynajmniej pokrytym tkanką. Nie pierwszy raz zastanowiło mnie, dlaczego bohaterowie po prostu nie sprostują krowy z ubojni, zaszyją w niej pełno gunów, albo i Terminatora – i tę całą instalację wyślą w czasie. Film na to pytanie nie odpowiada, podobnie jak na całą masę innych kwestii logicznych i fabularnych. Węzeł gordyjski paradoksów czasowych zostaje po prostu rozwiązany solidną dawką technobektoty i jasną aluzją, żeby widz nawet nie próbował się tu doszukiwać jakiejś konsekwencji.

Tak, też zastanawiałem się, czemu Kyle Reese przeniósł się za T-101 dokładnie w tę samą noc, zamiast przybyć rok wcześniej, przygotować i zjawić się w parku Griffitha na powitanie Arnolda w towarzystwie dwudziestu gotowych na wszystko drabów, uzbrojonych w granaty i gazurki.

Jak *TG* ma się do reszty serii o Terminatorze? Właściwie wzmianki o *T3* i *T4* nie ma, ale to nie oznacza, że film je anuluje – w końcu powstało *X* linii czasowych i wszystko jest możliwe, nic nie jest sprzeczne z kanonem. Oczywiście film pełen jest ukłonów w stronę fanów: cofka do 1984 i alternatywna wersja wydarzeń z *T1* (a także *T2* i nowy sposób na T-1000), liczne cytaty, kolejne (po *Terminator: Salvation*) nawiązanie do nienakręconej sceny z *T2* z odkryciem robociego wehikułu czasu, no i oczywiście sam Arnold. Patrząc z perspektywy czasu na poprzednie sequele – *T3* to popłuczyny naśladujące nieudolnie dwie pierwsze części, *Salvation* to bardzo przyzwoita (choć nie bez wad) wariacja na temat świata nie udająca czegoś innego. Z kolei *TG*

Mirrorman





to metaloplastyka całego kanonu, popadająca w głęboką autoparodię przysłowiowa zabawa konwencją. O ile poprzednie części w mniej lub bardziej sensowny sposób starały się zachować konsekwencję czasową i fabularną, tu puszczają wszelkie hamulce, skaczemy po liniach czasowych w tę i nazad i ścinamy zakręty logiczne o 90 stopni. Gdyby ktoś mi powiedział, że *TG* nakręciła Troma do spółki z Kevinem Smithem – spokojnie bym uwierzył.

Na szczęście film sam siebie nie traktuje zbyt poważnie, o czym świadczą liczne autoparodystyczne wstawki: *Bad Boys*,

endoszkielektor za kółkiem, motywy typu kultowa scena megazbrojenia się w wielką ilość broni, która jak zwykle jest kompletnie bezużyteczna wobec przeciwnika, ale którą z uporem godnym lepszej sprawy nasza ekipa zamierza jednak taszczyć. A na koniec mamy starcie ze złą wersją Apple'a (o ile istnieje w ogóle dobra) i złym systemem operacyjnym pragnącym opanować świat, a co gorsza nasze urządzenia mobilne. Przy tej okazji film porusza wszelkie aktualne techno-mody; aż dziwne, że jeszcze dronów nie dorzucili.

Podobnie jak *Salvation – Genisys* jest *Terminatorem* tylko z tytułu. Zapomnijmy o poczuciu zagrożenia wobec niezniszczalnego wroga i cywilizacji, atomów, odpuścimy sobie klaustrofobiczne pogonie w industrialnych plenerach, po co nam subtelne metafory „człowiek a maszyna”. Tu mamy bez troski romp o robotach z przyszłości i co z tego wynikło. I o to w tym wypadku chodzi.

Ocena (1–5):

Terminatoryzm: 2

Obsada: 2

Sens: 1

Fajność: 4

Cytat: *You won't be needing any clothes.*

Ciekawostka przyrodnicza: @DarkMiagi pośleł na portal ZP film, którego aktor odmawia przyjęcia do wiadomości freestylnego *TG*



John J. Adams

[/www.zakazanaplaneta.pl/](http://www.zakazanaplaneta.pl/)

[tytuł od redakcji INFO]



ANDRZEJ PRÓSZYŃSKI

ZARAŻENI I LUDZIE

Jeśli ktoś chciałby sporządzić ranking najbardziej oklepanych tematów kina fantastycznego – zombie niewątpliwie znalazłby się w ścisłej czołówce. Wydaje się, że od czasów Romero powiedziano o nich wszystko, co tylko jest możliwe. Okazuje się jednak, że nie do końca. Sam pisałem półtora roku temu (*Informator #296 i #297*) o dwóch odświeżająco zabawnych komediach na ich temat. Tym razem będzie trochę mniej śmiesznie, bo debiutujący koreańscy reżyserzy o niewymawialnych (dla mnie) nazwiskach potraktowali sprawę poważnie, aczkolwiek z akcentami czarnego humoru.

Chodzi o niezależny i niskobudżetowy film *Mój sąsiad zombie*, będący składanką sześciu nowelek w różnej reżyserii. Powiew świeżości wynika głównie z pomysłu, że zombizm można wyleczyć, co rodzi interesujące implikacje socjologiczne. Ale o tym będzie nieco później. Historia, o której mówimy, rozpoczyna się następująco:

Rok 2010. Doktor David Park, pracownik korporacji farmaceutycznej Brindell, wynalazł nową substancję. Korporacja Brindell rozpoczęła eksperymenty na dzieciach ze środkowej Azji, badając BH-1, nowy lek przeciw AIDS. (...) Podczas nielegalnych eksperymentów powstał zmutowany wirus BH (= Brindell Hesi), wirus zombie. Trzy dni później nie żyło pół miliona osób.

To nie było w Korei, jak można byłoby się spodziewać. Mapa, która ukazuje się na ekranie, przedstawia Europę i umiejscawia epicentrum zarazy gdzieś w Saksonii. Ciekawostką jest fakt, że w prawym dolnym rogu widnieje Imperium Otomańskie, co świadczy o rzeczywiście niskim budżecie filmu (wyściółka szuflady jakiegoś biurka?). A może

przeciwnie: jest to wizja niedalekiej przyszłości, jak stoi w Internecie?

Tu akcja przenosi się do Korei i już jej nie opuszcza, przynajmniej jeśli chodzi o miejsce kręcenia. Logicznie rzecz biorąc, akcja czarnej nowelki powinna się dziać gdzieś za granicą, ale ponieważ i tak wszyscy aktorzy są Koreańczykami, trudno to zweryfikować. Spójrzmy teraz na fabułki poszczególnych epizodów.

1. Pierwsza krew. Oto koreański pacjent zero, kolekcjoner figurek bohaterów komiksowych. Właśnie otrzymał kolejną przesyłkę z Europy i zaciął się nożykiem, którym ją otwierał. To, co dzieje się potem, można porównać do narkotycznego odlotu (dowiadujemy się potem, że tak działa wirus BH). W pewnym momencie widzimy, jak nasz delikwent z apetytem zajada własną stopę; ale czy to prawda – trudno wyrokować. Natomiast nabyte inklinacje są zdecydowanie i jak najbardziej prawdziwe...

2. Wielka ucieczka. Po wybuchu epidemii władze Korei zarządziły strzelanie do zombiaków bez ostrzeżenia. Para zarażonych, w jeszcze na oko stosunkowo świeżym stanie (patrz plakat poniżej) planuje ucieczkę na południe (jak u Mroźka). Co dobrego jest na tym południu, nie wiadomo (nie umieją tam strzelać, czy jak?). Zresztą z tym świeżym wyglądem to też lekka przesada: facetowi wypadła oko i dynda (to ten czarny humor, o którym wspominałem). A co się dzieje z naszą parą po przestąpieniu przez nich progę domu, nie widać, ale za to słychać bardzo wyraźnie...

3. Mamo, Kocham cię. Na poniższym plakacie, a właściwie okładce płyty DVD, możesz przeczytać (jeśli nie boisz się trwałego wytrzeszczu) motto tego filmu, które

brzmi następująco: *Jeśli twoja matka zmieni się w zombie, zabijesz ją... czy nakarmisz?* (jestem taki mądry, bo mam okładkę w naturze, przed oczami). Bohaterka tej nowelki wybiera drugie rozwiązanie i po kolei obcina sobie pałuszki, zanim znacznie lepszy *modus operandi* nie zapuka do jej drzwi pod postacią dorodnego policjanta. Żarcie na całą zimę, nieprawdaż? Oczywiście dobrze się to nie kończy...

4. Zmierch czasu zarazy. Epizod otwiera następujące wprowadzenie: *Zacierając wszystkie ślady po badaniach oraz po mnie, doktorze Davidzie Parku, firma Brindell opracowała niedoskonałą szczepionkę i zarobiła miliony na jej sprzedaży. Przy okazji wynaleźli narkotyk znany jako *Zombie High*, uzyskiwany z krwi nosicieli. Sprzedawali go międzynarodowym kartelom. Uciekłem z laboratorium Brindell i kontynuowałem badania nad szczepionką, przeprowadzając eksperymenty na własnym ciele. W efekcie moje organy zaczęły gnić i pojawiły się symptomy wirusa. Udało mi się w końcu opracować szczepionkę. Teraz zamknę piekielne wrota, które sam otworzyłem.*

To w zasadzie kwintesencja tego odcinka. Co robi korporacja? Oczywiście wysłała ekipę, której zadaniem jest likwidacja Parka i zdobycie szczepionki. Narkotyk jest OK, ale szczepionka też może się przydać, choć nie jest zbyt korzystna dla biznesu. Tyle że misja kończy się fiaskiem, a świat zostaje uwolniony od zarazy...

5. Po tym wszystkim, wybac mi. Teraz ludzkość składa się z tych, którzy byli nosicielami i z tych, którzy uniknęli zarażenia. Ci pierwsi zarażali, ci drudzy zabijali bez żadnych skrępułów. Jak teraz mogą żyć w tym samym mieście, na tej samej ulicy?

Bohaterem odcinka jest były nosiciel, który bezskutecznie usiłuje znaleźć pracę. Podczas rozmowy kwalifikacyjnej jego CV jest nieistotne, padają natomiast zadane spokojnym tonem pytania: *Czy jadł pan ludzi? Czy pan to pamięta?*

Oczywiście, że pamięta, a w nocy budzi się z krzykiem. Pewnego dnia włamuje się do jego domu była sąsiadka, która chce go zabić za to, że zaraził jej rodziców. Zaraził, a potem niezarażeni ich zabili. I kto tu jest bardziej winien?

Czy ten, kto ma wyrzuty sumienia i wypowiada słowa będące tytułem epizodu?

6. Znieczulenie. Bohaterem jest scenarzysta filmu, który to wszystko wymyślił. I spotyka go za to zasłużona kara...

Mnie też powinna spotkać słuszna kara za spoilerowanie. Ale wiercie mi – zostało jeszcze tyle fajnego do obejrzenia, że warto załadować krążek do odtwarzacza...

Mój sąsiad zombie (Yieutjib jombi)

produkcja: Korea Południowa, 2010
scenariusz i reżyseria: Hong Young-geun, Jang Young-jung, Oh Young-doo, Ryoo Hoon
zdjęcia: Oh Young-doo
budżet: 17.000 \$
gatunek: horror, komedia
ocena FilmWeb: 3,8, IMDb: 5,2
czas trwania: 1 godz. 26 min.

Obsada: Bae Ji-hun, Bae Yong-geun, Ha Eun-jung, Hong Young-geun

Cytat: *Kurczowe trzymanie się życia jest gorsze dla zdrowia, niż fajki.*



Jako swoiste „political fiction” (fiction???) – przypominamy w okresie pomiędzywyborczym jeszcze jeden utwór Jacka Kaczmarskiego. Znowu (jak Cromwell) nabrał on nowej aktualności i zapewne znów każdy zwolennik dominujących opcji znajdzie w nim coś dla siebie... /red./

JACEK KACZMARSKI

PORTRET ZBIOROWY W ZABYTKOWYM WNĘTRZU

Przy dębowym stole siadłszy bokiem
Wedle rangi, zasług i uznania
Spoglądamy w przyszłość czystym okiem
Kogoś, kto nic nie ma do dodania.

Wszak to myśmy zwyciężyli wreszcie
Choć w przegranych starciach życie zbiegło.
Oto mamy dla was niepodległość!
Nie czekajcie na nic więcej – bierzcie!

Język nasz surowy, humor prosty,
Głosy nam hartował ostrzał wraży.
Żadnej nie lękamy się riposty,
Z plebejskością bardzo nam do twarzy.

W zabytkowym wnętrzu, wśród sztandarów,
Atrybutów odzyskanych – godni,
Pozujemy – szczerzy i swobodni
Kondotierzy przemienieni w Panów.

Lata wspólnej walki dobrze służą
Tym, co w tryumfie nie chcą zginąć marnie:
Każdy z nas o każdym wie zbyt dużo,
Byśmy skłócić mogli się bezkarnie.

Koniec pozowania! Stół nakryty!
Dość już głodu zaznał bitny naród!
Kto nam tu zarzuca brak umiaru?!
Macie niepodległość! My – profity!



Frans Hals, *Bankiet oficerów Bractwa Strzeleckiego św. Jerzego*

Zadrzą okna od żołnierskiej pieśni;
Po żołnierskiej zadrzą od kościelnej;
Pana Boga my na piersiach nieśli,
Żeby z waszych oczu zedrzyć bielmo!

Księgi się po kątach w stosy piętrzą,
Ścieka ślinny płyn po białej ścianie,
Gdzie za chwilę tylko pozostanie
Nasz zbiorowy portret – w pustym wnętrzu...

Patrzcie! Krew uderza nam do głowy
Od sztandarów całowania wrząca!
Patrzcie, jak się tu popiersia strąca!
Cokół ma być przecież narodowy!

3 XI 1991 r.

(program/album: *Wojna postu z karnawalem*)

ALEX SHVARTSMAN

DZIEJE ELOPUSA.

KUCHENNE KOSZMARY

— **T**o jest danie godne królowej Anglii. — Misha biegał pomiędzy palnikami i stołami swojej czterogwiazdkowej kuchni jak szalenięc. — Lekko podsmażona macka elopusa z redukcją z granatu, podana na dzikim ryżu. — Oblizał usta. — Moje arcydzieło.

— Tak jest, szefie. — odrzekł Tony.

— No, na co czekasz? Nakładaj i podawaj. — Misha po raz ostatni powąchał danie, zanim przesunął się do kolejnego palnika.

— Tak jest, szefie — powiedział Tony i zaczął nakładać.

Kiedy kelner wrócił do kuchni, szepnął coś do Mishy. Twarz kucharza zmieniła wyraz. Wyglądał, jakby właśnie zjadł połówkę cytryny.

— Co się stało? — spytał Tony. — Nie smakowało im?

Misha się skrzywił.

— Poprosili o ketchup.

tłum. Urszula Płóciennik



U KOWAŁA (PREQUEL ABSOLUTNY) CZARNA ROBOTA

scenariusz: Jan Plata-Przechlewski
rysunki: Tomasz Mering 2015





Doskonale tekst łączący mistrzowskie inspiracje: rozmach space opery Petera F. Hamiltona, metafizykę Franka Herberta i twardego realizm wojny spod znaku Glena Cooka.



Zanim nastała CZARNA KOMPANIA, panowało IMPERIUM GROZY. *Droga zimnego serca*, to zwieńczenie cyklu IMPERIUM GROZY, na które czytelnicy czekali 25 lat!



Trzeci tom podserii *Królowej niewolników* ponownie łączący ją z głównym cyklem Webera HONOR HARRINGTON.



Prezentujemy kolejny zbiór zawierający dwadzieścia siedem krótkich utworów opublikowanych w latach 1952-1954.

